



CZWARTEK
3 SIERPNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 149 (7620)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik wschodni

Koniec
czarnej
serii
żuźlowców
U24



14
STRONA

Arkadiusz
ma 50 lat,
pielgrzymuje
od 28



3
STRONA

Fantastycznie
radosne
czepkowanie
pielęgniarek
z Afryki



3
STRONA

Nowe Fundusze Europejskie rozpędzają się

ZMIANY KLIMATU Jesteście awangardą i przykładem dla innych miejscowości naszego regionu, jak składać dobre wnioski o dofinansowanie projektów z Funduszy Europejskich z nowej perspektywy finansowej 2021-2027 – chwalił wczoraj przedstawiciele 11 samorządów marszałek Jarosław Stawiarski, wręczając im umowy na dofinansowanie planów adaptacji do zmian klimatu oraz zrównoważonej mobilności

Krzysztof Basiński

Dofinansowanie na opracowanie planów adaptacji do zmian klimatu otrzymało 7 miast: Goraj, Frampol, Międzyrzec Podlaski, Modliborzyce, Piaski, Poniatowa i Tarnogród.

– Plan ma nam pomóc nie tylko zdiagnozować problemy, ale i przygotować nas do nowych konkursów – przyznał Michał Cholewa, burmistrz **PIASK**. – Zbiorniki na deszczówkę, ograniczenie wód opadowych przy gwałtownych zjawiskach pogodowych to problemy, z jakimi trzeba się w mieście i gminie jak najszybciej upo-



Jesteście przykładem dla innych – mówił marszałek Stawiarski

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

rać – dodał. A największym marzeniem w Piaskach jest oczywiście budowa zalewu.

Paweł Łysańczuk, zastępca burmistrza **MIĘDZYRZEC PODLASKIEGO** podkreślał, że w głównej mierze chodzi o retencję wód, ale i poprawę jakości zieleni, „obetonowanie” miasta i o szereg innych czynników, które wpłyną bezpośrednio na jakość życia w mieście.

Druga grupa samorządów, 4 miasta otrzymały dofinanso-

wanie na opracowanie Planów Zrównoważonej Mobilności Miejskiej (SUMP, tj. Sustainable Urban Mobility Plan).

Blisko 423 tysiące dostał **KRAŚNIK**. – Plan będzie miał za zadanie w istotny sposób poprawić dostępność transportową w obrębie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Kraśnika tworzonego przez Miasto Kraśnik, gminy Kraśnik, Urzędów i Dzierzkowice oraz zapewnić bezpieczny i zrównoważony oraz wysokiej jakości ruch nisko emisyjny – mówił Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika i dodał, że projekt przebiegać będzie w dwóch etapach.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

„Tani pieniądz” o tydzień dłuższy

FINANSOWANIE Szturm na pożyczki z preferencyjnym oprocentowaniem 1,24% w skali roku. Lubelski Regionalny Fundusz Rozwoju przedłuża przyjmowanie wniosków o tydzień!

Zainteresowanie ofertą jest ogromne, co pokazuje jak wielkie jest zapotrzebowanie na tani pieniądz – przyznał Rafał Langiewicz, prezes Lubelskiego Regionalnego Funduszu Rozwoju. – Beneficjenci kontaktują się z nami w różnej formie: telefonicznie, osobiście poprzez nasze placówki, e-wnioski, social

media – pytają o zasady finansowania, cele, szczegóły finansowania. Z uwagi na fakt, że jest to produkt inwestycyjny o skomplikowanej strukturze po stronie przedsiębiorców, postanowiliśmy o tydzień wydłużyć nabór – dodaje prezes LRFR.

W ramach pomocy de minimis lubelscy przedsiębiorcy mogą składać wnioski

o pożyczki z preferencyjnym oprocentowaniem. w oddziałach LRFR oraz on-line od 21 lipca. Firmy mogą ubiegać się o pożyczki nawet do wysokości 3 milionów złotych. Przy składaniu wniosków nie obowiązuje zasada „kto pierwszy, ten lepszy”. A więc kto dostanie wsparcie?

– Ocena pożyczkowa opierać się będzie o dwa kryteria

wskazane przez Komisję Europejską. To analiza kondycji finansowej przedsiębiorstwa oraz jakość prawnego zabezpieczenia. Najważniejszym etapem oceny jest innowacyjność i konkurencyjność – dodaje R. Langiewicz i jak zapewnia, że nie będzie to ostatnia w tym roku możliwość otrzymania wsparcia.

– Jestem przekonany, że najbliższe miesiące stworzą szanse dla przedsiębiorców na pozyskanie finansowania w formie de minimis jak i na zasadach rynkowych. Do końca roku wartość środków finansowych, którą chcemy przeznaczyć na wsparcie w ramach de minimis to 35 mln zł – kończy szef LRFR.

BAS

Wnioski o pożyczki można składać w formie elektronicznej na stronie internetowej www.lfr-lubelskie.pl oraz w siedzibie LRFR na parterze budynku Lubelskiego Centrum Konferencyjnego przy ul. Artura Grottgera 2 i w stacjonarnych oddziałach: w Chełmie (ul. Mickiewicza 37), Zamościu (ul. Partyzantów 94) i Białej Podlaskiej (ul. Warszawska 14).

Dzieło Riada Haidara musi być kontynuowane

Biała podlaska Rodzina zmarłego w maju cenionego lekarza i polityka, Riada Haidara chce powołać fundację jego imienia

Taka zapowiedź padła nieprzypadkowo we wtorek. Tego dnia Haidar obchodziłby swoje 72. urodziny. „Do świętowania raczej był zmuszany przez nas, wtedy był tort, restauracja albo zwykły grill w ogrodzie. Żadnych wielkich celebracji, drogich prezentów, wzniosłych toastów i podsumowań. Alleluja i do przodu. Radość, że kolejny rok za nami i oczekiwanie na to, co przed nami” – wspomina w mediach społecznościowych jego syn, Kam Haidar. I przy okazji zdradza, jakie rodzina ma plany. „Pamięć Ojca musi trwać, dzieło będzie kontynuowane. Głowimy się nad celami, misją, programami, staramy się podążać jego śladami i sposobem myślenia. W skrócie, myślimy nad tym jak to wszystko zrobić tak, żeby dostać od Niego z góry „okejkę”. Pracujemy nad powołaniem do życia Fundacji im. Riada Haidara” – tłumac



FOT. ŁUKASZ BEASIKIEWICZ/KANCELARIA SEJMU

czy we wpisie jeden z jego trzech synów.

Na razie jednak, nie podaje więcej szczegółów.

Znany lekarz i polityk od kilku miesięcy zmagał się z białaczką. 25 maja w białskim szpitalu tę walkę przegrał. Miał 71 lat. Przez ponad 30 lat pracował w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej, gdzie od podstaw zorganizował oddział neonatologiczny, którego przez wiele lat był ordynatorem. Oprócz misji lekarskiej, Riad Haidar działał też w samorządzie, najpierw z ramienia SLD w Radzie Miasta w Białej Podlaskiej (lata 2002–2010), a później w sejmiku województwa lubelskiego. A od 2019 roku był posłem Koalicji Obywatelskiej. Za wybitne zasługi w działalności publicznej i społecznej prezydent Andrzej Duda przyznał mu pośmiertnie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

(EB)

Nowe Fundusze Europejskie rozpędzają się

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

W pierwszym przeprowadzone zostaną badania i analizy w zakresie natężenia ruchu pojazdów, dostępności komunikacji zbiorowej i emisyjności taboru. Drugi etap obejmie działania w zakresie promowania zielonego transportu, logistyki miejskiej i zarządzania mobilnością oraz inteligentnymi systemami transportowymi.

W ZAMOŚCIU, który chce być nie tylko stolicą Roztocza, ale i elektromobilności prezydent Andrzej Wnuk zapowiedział, że plan pozwoli stworzyć projekt, w którym mieszkańcy i turyści będą mogli wypożyczyć elektryczny rower, skuter czy auto. Na plan, którego wartość wynosi 200 tysięcy złotych miasto



dostało prawie 170 tys. dofinansowania.

W RYKACH plan za 198 tys. (dofinansowanie 168 tys.) pozwoli z kolei na przygotowanie się do modernizacji miejscowego dworca PKS, budowy hali remontowej na

potrzeby PKS, jak również budowy stacji paliw i modernizacji taboru.

KRASNYSTAW z kolei za blisko 450 tys. (dofinansowanie 380 tys.) przygotowuje plan Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, który obejmuje

Prezydent Zamościa Andrzej Wnuk odbiera z rąk marszałka Jarosława Stawiarskiego umowę na plan elektromobilności

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

pięć samorządów: Miasto Krasnystaw, Gminę Krasnystaw, Miasto i Gminę Izbica, Siennicę Różaną i Gminę Łopiennik Górny.

– Będziemy mogli odpowiednio skomunikować te miejscowości między sobą. Inwestować środki w racjonalny sposób, bo z góry będziemy wiedzieli, jak ta komunikacja ma być poprowadzona – mówi Robert Kościuk, burmistrz Krasnego stawu.

SIEGAJ PO MILIARDY DLA LUBELSKIEGO 2021-2027

Przy okazji dyr. Anna Brzyska poinformowała o realizacji programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Ze 113 naborów zatwierdzonych zgodnie z harmonogramem ogłoszono już 42 nabory, z czego w 34 zakończono przyjmowanie wniosków.

– Wpłynęło 1025 wniosków na kwotę 2,878 miliarda. Ponadto Zarząd Województwa Lubelskiego rozstrzygnął już 11 naborów i podpisał 39 umów na ponad 1,1 mld, co stanowi ponad 10% alokacji całego programu – informowała dyr. Brzyska, dodając że dziś, w czwartek odbędzie się kolejne, siódme posiedzenie Komitetu Monitorującego, podczas którego będą zatwierdzane kryteria m.in. w zakresie infrastruktury usług społecznych czyli możliwości budowania, modernizacji i remontów mieszkań socjalnych, a także działania dotyczące wsparcia kultury i odbudowy zabytków.

Alokacja na wspomniane działania wynosi aż 20 mln zł. Na razie wykorzystanych zostało nieco ponad 2 mln zł.

– Pan marszałek wyraził już zgodę na ogłoszenie kolejnych naborów, tak żeby pozostałe miasta naszego województwa również mogły z tych środków sko-

rzystać. Dotychczas nie było naborów na działania planistyczne. Zostaną one uwzględnione w zaktualizowanym programie, który pojawi się we wrześniu – zapowiedziała **ANNA BRZYSKA**, dyrektor Departamentu Zarządzania Programami Regionalnymi.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscnodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04–190 Warszawa

Żywiółowo-afrykańska uroczystość pielęgniarstwa

CZAPKOWANIE Akademia WSEI może pochwalić się kolejnymi zagranicznymi absolwentami pielęgniarstwa w języku angielskim

Katarzyna Zmysłowska

Wczoraj studia pierwszego stopnia na tej uczelni ukończyło 65 osób, pochodzących głównie z krajów afrykańskich takich jak Zimbabwe czy Gambia. Na uroczystości absolwenci odebrali dyplomy i uzyskali symboliczne przypinki z czepkiem.

- Ten kierunek cieszy się zainteresowaniem i w porównaniu do innych (w języku angielskim) zdecydowanie się wyróżnia, jeśli chodzi o ilość chętnych. Jest on wyjątkowo chętnie wybierany przez kandydatów z tamtych stron świata. Podczas uroczystości zawsze jest bardzo emocjonalne i żywiółowo, trochę inaczej niż w przypadku graduacji naszych polskich studentów, bo studenci z Afryki mają trochę inny spo-



Absolwenci podczas uroczystości czepkowania na Akademii WSEI. Zawsze jest radośnie, po prostu fantastycznie

FOT. DW

pielęgniarstwo w Polsce, ponieważ uważam, że kraje europejskie oferują najlepszy poziom edukacji w zakresie opieki zdrowotnej. Polska to piękny kraj i chciałabym tu pracować – mówi Natasha M Dube, absolwentka pielęgniarstwa z Zimbabwe

- Chciałabym pomagać ludziom, dlatego wybrałam ten kierunek. Chciałabym jeszcze ukończyć tu studia magisterskie i następnie mam plan wrócić do swojego kraju i pracować w służbie zdrowia – mówi Insa Vaz Mendy, absolwentka z Gambii

Jak dodaje rektor Cwynar niektórzy studenci wrócą do swojego kraju z wyuczonym zawodem, część z nich planuje szukać pracy na zachodzie Europy, ale jest też grono absolwentów, którzy na tyle polubili nasz kraj, że planują tu zostać.

sób ekspresji. To nasza piąta taka uroczystość i zawsze jest wesoło, radośnie i żywiółowo, po prostu fantastycznie – mówi Andrzej Cwynar, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej Lubelskiej Akademii WSEI

Dlaczego studenci z dalekiej zagranicy wybrali naukę w Polsce?

- Od domu dzieli mnie bardzo długi dystans. Mamy otwarte możliwości i zdecydowałam się studiować

Pielgrzymi z Zamościa już w drodze

NA JASNĄ GÓRĘ Jezus na nas, idących do Maryi, ma swoje oko. Zawsze odczuwajcie na sobie spojrzenie Jezusa pełne miłości – mówił w środę rano podczas homilii biskup Marian Rojek, zwracając się do pielgrzymów, którzy zaraz po mszy ruszyli na trasę do Częstochowy



Ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej życzył również pątnikom, by „w spokoju, zdrowiu i z radością” wracali później do swoich domów.

Słów biskupa słuchali ci, którzy postanowili pokonać całą, liczącą przeszło 350 kilometrów drogę do Częstochowy, ale również inni wier-

To już moja 18. pielgrzymka. Przerwę miałam tylko w czasie pandemii – mówi Jadwiga Duda (z prawej)

ni. Bo w mszy uczestniczyli też tacy, którzy postanowili tylko pożegnać pielgrzymów albo pokonać z nimi pierw-

szy odcinek – do Szczepieży.

Jasna Góra jest celem wędrówki Arkadiusza Maryńczaka z Dębiny w gminie Ułhówek. Ten ponad 50-letni mężczyzna pielgrzymuje już po raz 28. Jak zawsze będzie na trasie modlił się w swoich osobistych intencjach. Do pieszej podróży przygotował się jak należy.

- Mam w walizce cztery pary butów, dużo ubrań na zmianę, leki, które na stałe przyjmuję i coś do zjedzenia – wylicza pielgrzym. Jest pewien, że wyznaczony sobie cel osiągnie.

Podobnie zresztą jak Jadwiga Duda z Zamościa, która pielgrzymuje po raz 18. Zapewnia, że ta modlitewna

Walizka przygotowana, plecak podręczny też spakowany. Arkadiusz Maryńczak pielgrzymuje na Jasną Górę po raz 28.

FOT. ANNA SZEWC

wyprawa jest dla niej za każdym razem wielką radością. W tym roku, podobnie jak zawsze, zamościanka idzie

razem ze swoimi bliskimi przyjaciółkami. – Oby tylko nie padało, a wszystko będzie dobrze – mówi z szerokim uśmiechem kobieta.

Także w środę rano zaczęły pielgrzymować inne grupy z diecezji, m.in. tomaszowska i lubaczowska. Biłgorajska rusza na trasę dwa dni później.

AK

Ranking miast przyjaznych kierowcom. Jak wypadł Lublin?

NA DRODZE U nas jeździ się najszybciej i najmniej zapłacimy za wymianę opon. Słabsze strony? To przede wszystkim mała liczba stacji ładowania samochodów elektrycznych, a także parkingów typu Park & Go



Krzysztof Basiński

Lublin zajął piąte miejsce w siódmej już edycji Rankingu miast przyjaznych kierowcom, opracowanego przez Opono i aplikację Yanosik. Taką samą lokatę zajął też w poprzednim zestawieniu, co nie oznacza, że wyniki w poszczególnych kategoriach nie są zróżnicowane.

Przez lata Lublin był niekwestionowanym liderem rankingu. Zmieniło się to w 2021 roku,

kiedy spadł z 1. na 5. miejsce. Z całą pewnością za główny powód takiego stanu rzeczy, uznać trzeba liczbę kolizji. Chociaż zmniejszyła się rok do roku o prawie 15 punktów procentowych, miasto nadal wypada bardzo źle na tle konkurencji. W ubiegłym roku w Lublinie było aż **4176** kolizji. Dla porównania: w większym o 60 tys. mieszkańców Szczecinie tylko 2789.

Jak zwracają uwagę autorzy raportu, w Lublinie warto także popracować nad rozwiązaniami na rzecz eko-transportu. Z 15 stacjami ładowania pojazdów elektrycznych (1 stacja na 9,8 km²)

miasto zajmuje ostatnie miejsce wśród największych w kraju.

Za duży atut Lublina można uznać natomiast płynny ruch.

Średnia prędkość, z jaką kierowcy poruszają się w centrum miasta i poza jego granicami jest najwyższa w porównaniu z innymi miastami z rankingu liczącymi ponad 300 tysięcy mieszkańców. To odpowiednio **32 km/h** i **39 km/h**.

Lublin jest także bezkonkurencyjny jeśli chodzi o ceny wymiany opon. Są najniższe spośród miast ujętych w rankingu. Średni koszt

wymiany opony 205/55 R16 - felga aluminiowa wynosi **33 zł**, felga stalowa - **28 zł**. Z danych wynika także, że opłaty w Strefie Płatnego Parkowania w Lublinie nie są wysokie w porównaniu z innymi miastami. Średnio za pierwszą, drugą, trzecią i kolejną godzinę należało zapłacić 3,90 zł. Na przykład w Łodzi to 4,9 zł, a w Warszawie aż 5,2 zł.

Wśród największych polskich miejscowości zdecydowanym liderem w ogólnej klasyfikacji jest Gdańsk, który kolejny rok z rzędu konkurencję pozostawił daleko w tyle. To miasto, które

wyróżnia zwłaszcza szeroka sieć stacji do ładowania samochodów elektrycznych, aż 116 – jeden punkt przypada średnio na 2,3 km² powierzchni miasta. Największy ośrodek Trójmiasta jest doceniany między innymi w kategorii bezpieczeństwo, gdzie zajął 3 miejsce w ilości kolizji na 1000 mieszkańców i ma to odzwierciedlenie w postaci jednych z najkorzystniejszych składek ubezpieczeniowych OC (średnia 366 zł).

Na drugim miejscu uplasował się Kraków, który awansował z 5. pozycji. Pod Wawelem ubezpieczenie

auta jest najbardziej przystępne, miasto ex aequo z Bydgoszczą zajęło w tej kategorii pierwszą lokatę (średnio 362 zł). W stolicy Małopolski nie mogą narzekać również na ceny paliw, bo zaraz po Łodzi, jest najtańszym miastem wśród tych powyżej 300 tysięcy mieszkańców.

Podium zamykają Szczecin (awans z 4. pozycji) i Bydgoszcz (zmiana z 5. lokaty). Tuż przed Lublinem i Łodzią, która spadła z drugiego miejsca na podium, jest Warszawa. Stolica ma m.in. największą liczbę zarejestrowanych aut elektrycznych w Polsce.

Od dziś bez świateł



staną zastąpione kostką brukową.

Ciągi dla pieszych, które już są wybrukowane, zostaną ułożone od nowa z tych samych materiałów. Ponadto istniejący przystanek przy Domu

Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty (w kierunku al. Sikorskiego) zostanie przesunięty za skrzyżowanie z ul. Junoszy. Stanie tu wiata i wyświetlacz pokazujący godziny odjazdów autobusów. Podob-

nie ma wyglądać przystanek zlokalizowany po przeciwnej stronie ulicy.

W związku z pracami obecnie obowiązuje tu ruch jednokierunkowy od al. Długa-za w stronę al. Sikorskiego.

Nieprzejezdny jest także wlot w ul. Popiełuszki z ul. Głowackiego, jadąc od strony Al. Racławickich. W tym miejscu kierowcy mają do dyspozycji objazd przez ul. Junoszy. Objazdami kursują także autobusy linii 2,4 i 13. W obie strony jeżdżą one przez al. Sikorskiego i Al. Racławickie.

(TOMA)

**Panu
dr n. med. Grzegorzowi Pietrasowi**

Wiceprezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają
Prezes, członkowie Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie
oraz pracownicy Lubelskiej Izby Lekarskiej

Schronisko zaprasza na dzień otwarty

CZTERY ŁAPY Spotkania, porady i pomoc dla zwierząt. W niedzielę, 6 sierpnia, Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Metalurgicznej 5 w Lublinie otworzy swoje drzwi dla wszystkich miłośników zwierzątek

Katarzyna Zmysłowska

Ta edycja różni się od innych, ponieważ w tym roku bezdomność dotyczy również zwierząt z Ukrainy. W trakcie dnia otwartego prowadzona będzie zbiórka darów dla małych przyjaciół z zą wschodniej granicy i możliwość spotkania się z wolontariuszami z tamtych terenów. Oprócz karmy mokrej i suchej, potrzebne są również preparaty odrobaczające i środki przeciw kleszczom. – Od początku konfliktu zbrojnego współpracujemy z grupą, która niesie pomoc dla zwierząt z terenów Ukrainy, gdzie wsparcie humanitarne raczej nie dociera. Głównym celem tej edycji jest pokazanie, że nie ma zwierząt lepszych i gorszych. Wszystkie zwierzęta są ważne, niezależnie czy są dzikie lub pochodzą



FOT. ARCHIWUM

z zą naszej wschodniej granicy. Każde zwierzę jest ważne i zasługuje na szacunek i opiekę – mówi Joanna Gorzkowska, pracownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie

W programie znajdziemy m.in. lekcje o odpowiedzialnej terrarystycie z Bartłomiejem Gorzkowskim oraz rozmowy na temat „Jak rozpocząć przygodę z birdwatchingiem” z autorem bloga

Przygody Przyrody Pawłem Warownym. Będą też spotkania z organizacjami pomagającymi zwierzętom, takimi jak Stowarzyszenie Leśne Przytulisko, Hemma-dom tymczasowy dla małych zwierząt, Fundacja Epicrates czy Stowarzyszenie Pomocy Królikom.

Na miejscu spotkamy również aktora i solistę związanego z Teatrem Muzycznym w Poznaniu i Lublinie, Alana Sobkowicza oraz perkusistę i współtwórcę zespołu Pawkin, Ireneusza Muszyńskiego.

W schronisku przebywa obecnie 160 psów, 96 kotów i 96 zwierząt egzotycznych.

Tego dnia chętni będą mogli poznać i przygarnąć czworonożnego przyjaciela. Dzień otwarty może być idealną okazją do adopcji. Start o 12, koniec zaplanowano na godzinę 15.

Takiej placówki jeszcze nie było

ZAMOŚĆ Powstanie w ciągu 12 miesięcy. Uruchomienie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego planowane jest na końcówkę przyszłego roku. Właśnie rozstrzygnięto przetarg, który wyłonił wykonawcę budowy

Do tego zadania miasto nie dokłada ani złotówki. Miejskie Centrum Pomocy Rodzinie w Zamościu wystarało się o ponad 3,2 mln zł dotacji z ministerstwa rodziny i polityki społecznej. Zdecydowana większość tej kwoty będzie wykorzystana na budowę, która powinna ruszyć niebawem. Wykonawcą to zamojska firma Energo-Therm Engineering. Jej oferta przetargowa opiewała na 2 mln 988 tys. zł.

– Umowa zostanie na pewno podpisana w sierpniu i od tego momentu budowa powinna potrwać nie dłużej niż rok

– mówi Tomasz Kossowski, dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta i Funduszy Zewnętrznych UM Zamość.

Za to, co z ministerialnej dotacji zostanie, parterowy obiekt o powierzchni użytkowej ok. 400 m. kw. zostanie też przynajmniej częściowo wyposażony.

Centrum na ulicy Górnej obejmie opieką dorosłe osoby o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Przygotowane będzie na 20 miejsc, w tym 12 pobytu dziennego i 8 całonocnych. Wszyscy podopieczni mają mieć zapewnioną opiekę pielęgnacyjną, ale również m.in. rehabilitację.

– Dla osób mieszkających się w kryterium ustawy o pomocy społecznej pobyt będzie na pewno bezpłatny. Co do pozostałych, decyzję o odpłatności będą już podejmowali radni – mówi Małgorzata Żołyńska, wicedyrektor MCPR.

AK

Daniel Olbrychski gwiazdą Wyżyny Teatralnej

NA SCENIE Spektakle, warsztaty, improwizacja. Dziś w miejscowości Rudka (gmina Ruda-Huta) wystartuje 16. edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów i Monodramistów „Wyżyna Teatralna”. Gwiazdą festiwalu będzie Daniel Olbrychski

3 sierpnia w Centrum Kultury i Rekreacji w Rudce (Rudka 58) rozpocznie się kolejna edycja cieszącego się ogólnopolską renomą festiwalu teatralnego. „Wyżyna Teatralna” od lat prezentuje ciekawe i różnorodne teatry zarówno z terenu województwa lubelskiego jak i z pozostałych regionów kraju. Występom towarzyszą warsztaty, wydarzenia plenerowe i dodatkowe atrakcje. To szansa na pokazanie się szerszej publiczności zarówno dla doświadczonych artystów, jak i amatorskich teatrów, a nawet dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę ze sceną. Ci ostatni docenią z pewnością możliwość uczestnictwa w warsztatach dla uczestników i instruktorów pod okiem specjalistów.

W tym roku motywem przewodnim festiwalu będzie „Moc, energia, zasilanie”. To odwołanie do otaczającej



nas rzeczywistości, coraz bardziej zdominowanej przez elektronikę czy sztuczną inteligencję.

– Podczas tegorocznej edycji „Wyżyny Teatralnej” spróbujemy pobudzić „moc i energię”, której zasilaniem będą ludzkie relacje, interakcje, żywy, realny kontakt i wymiana doświadczeń – zapowiada główny organizator festiwalu, Marcin Woszczewski.

Gospodarzy w trakcie festiwalu reprezentować będzie

działający od 2006 roku Teatr OKO. Formacja zaprezentuje dwa najnowsze przedstawienia: „Upiory Tuwima” z udziałem najmłodszych przedstawicieli formacji, debiutujących przed szerszą publicznością oraz „Kolory” będące wariacją na temat twórczości George’a Orwell’a. Oba spektakle reżyseruje Marcin Woszczewski. Będzie można zobaczyć je pierwszego dnia festiwalu na inaugurację („Kolory” o 16; „Upiory...” o 17.45).

Na scenie także MMS Impro z Rudy-Huty, który świętuje w tym roku 5-lecie istnienia. Zespół improwizacji zamknie tegoroczną część przeglądu programem festiwalu spektaklem „Impreza na 5” (5 sierpnia o godz. 21.15).

W przeglądzie udział wezmą także: Teatr Wojtki Kowalskiego z Częstochowy, Teatr Emanacje i Krzesiwo z Warszawy, Teatr Mały z Wrocławia, Teatr NoToCo A2 z Kraśnika, Adam Sokolnicki

(Głębokie) oraz Teatr Straszylek/Teatr Poezji ŁOK – (Ulan Majorat/Luków).

Dodatkową atrakcją będzie specjalny występ Daniela Olbrychskiego z programem „One Man Show”. Legenda polskiego aktorstwa opowie anegdoty ze swojego życia oraz kariery, nie zabraknie też poezji w postaci ulubionych wierszy odtworczy ikonicznych postaci polskiego kina. Będzie można usłyszeć interpretacje utworów Norwida czy Okudźawy oraz niezwykle barwne opowieści o spotkaniach Olbrychskiego z innymi osobistościami. Aktor wystąpi na finał festiwalu 6 sierpnia, wyjątkowo nie w Centrum Kultury i Rekreacji, a w Hucie Kultury w Rudzie-Hucie (ul. Targowa 9). Start o godz. 16. Na spektakl obowiązuje indywidualna rezerwacja miejsc pod numerami telefonu: 573 292 666 oraz 725 461 834 (ilość ograniczona).

DAD

AZ-VII.6740.128.2023.MD

Parczew, 01.08.2023 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY PARCZEWSKIEGO

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.), w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162 ze zm.) zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Jabłoń – Dariusza Łobejko wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi gminnej nr 104070L**, zlokalizowanej na działkach przeznaczonych pod budowę drogi: (z uwzględnieniem projektowanego podziału nieruchomości): jednostka ewidencyjna 061302_2 Jabłoń, obręb 0002 Geś, nr działek: 583, 620, **580/2** (z podziału 580), **580/3** (z podziału 580), **579/1** (z podziału 579), **614/6** (z podziału 614), **613/4** (z podziału 613) i **612/2** (z podziału 612).

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę gminną planowane do przejęcia na własność Gminy Jabłoń.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Parczewie i Urzędu Gminy Jabłoń.



Warszawski odcinek Wisły sprzątano już wiosną, ale śmieci ciągle przybywa. Pod koniec sierpnia dziesiątki grup sprząających pojawiają się w całym kraju. Nie zabraknie ich także na lubelskim odcinku rzeki

FOT. CZYSTA WISŁA/FB

Czysta Wisła. Czas na wielkie sprzątanie

EKOLOGIA Ekolog i podróżnik, Dominik Dobrowolski, zachęca wszystkich, którym zależy na Wiśle, do jej wspólnego sprzątania. Zainteresowani mogą już zapisywać się na to wydarzenie na facebooku. Start pod koniec sierpnia

Radosław Szczęch

Od piątku 25 sierpnia do niedzieli 3 września, grupa miłośników przyrody, ekologii oraz osoby, które lubią robić pożyteczne rzeczy, wezmą udział w akcji „Czysta Wisła”. Jej inicjatorem jest Dominik Dobrowolski, ekolog i podróżnik, który zasłynął tym, że samodzielnie posprzątał polskie plaże i góry.

W 2020 roku przeszedł dystans od Świno-

ujścia do Mierzei Wiślanej, zbierając do worków napotykaną po drodze śmieci.

Rok później wybrał się w góry, sprząając między innymi Bieszczady, Tatry i Sudety. Chodzi również szlakiem Wisły, sprząając ją razem z wolontariuszami. W ciągu trzech ostatnich lat pokonał pieszo ponad 2,5 tys. kilometrów. I to nie koniec. Pod koniec sierpnia Dominik chce wrócić nad Wisłę, bo ta

niestety zaśmiecana jest najbardziej.

– Zakochałem się w „Królowej Polskich Rzek”. Wielokrotnie przepłynąłem ją kajakiem i przejechałem wzdłuż jej koryta na rowerze. Każdorazowo jestem zachwycony jej pięknem i bioróżnorodnością. Jestem jednocześnie wściekły, że wszyscy ją zaśmiecają i niszczą. A przecież ponad 80 proc. zanieczyszczenia Bałtyku to śmieci i ścieki spływające rzekami, niestety też Wisłą. Bałtyk przez to ginie i to wszystko

dzieje się na naszych oczach – mówi inicjator akcji „Czysta Wisła”, cytowany przez Urząd Miejski w Dęblinie.

Dobrowolski zamierza regularnie organizować tego rodzaju wydarzenia, jak wspólne sprzątanie rzeki, monitorować zrzuty ścieków oraz stan roślinności pokrywającej brzegi.

– Wisła to jedyna tak duża dzika rzeka w Europie. Przywróćmy jej blask – zachęca ekolog.

Zainteresowani udziałem w tej ogólnopolskiej akcji

mogą już zapisywać się do niej np. na Facebooku, gdzie powstało wydarzenie „Czysta Wisła”. Wkrótce pojawić powinny się również wydarzenia lokalne organizowane w ramach głównej idei. Największy odzew dotychczas był z Lubelszczyzny, gdzie tylko na odcinku Kazimierz Dolny-Puławy-Dęblin, udział w akcji potwierdziło trzy stowarzyszenia: „Razem dla Puław”, „Dwa żywioły” oraz „Czysty Lublin”.

Dla pierwszych 50 grup sprząających granty wspie-

rające akcję ufunduje sponsor, bank Credit Agricole. Regionalnym koordynatorem wydarzenia na odcinku od Krakowa do Włocławka, a więc tym biegnącym m.in. przez zachodnią Lubelszczyznę, jest właśnie Dominik Dobrowolski (tel. 697 092 978). Ten zapewnia, że poszczególne grupy w ramach grantów otrzymają środki na zakup worków, chwytaków i rękawic. Akcje w całym kraju ruszą w tym samym czasie: 25 sierpnia, a zakończą się 3 września.

Oplaca się tu mieszkać. Mnóstwo zniżek z kartą

HRUBIESZÓW Nie minął nawet miesiąc, odkąd program ruszył, a złożono już 280 wniosków i wydano ponad 220 Hrubieszowskich Kart Mieszkańca. Z takim dokumentem na zniżki można liczyć nie tylko nad Huczwą

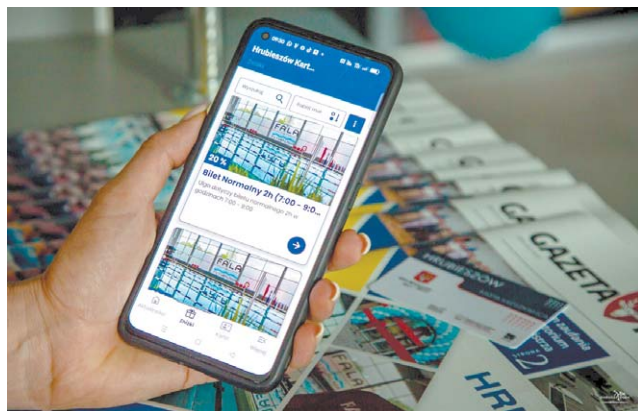
Anna Szewc

Zamówiliśmy na początek 1000 kart plastikowych, ale chyba trzeba już pomyśleć o kolejnym zamówieniu, bo zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania – mówi Justyna Krawczyk-Stadnik, dyrektor Kreatywnego Centrum Edukacji i Współpracy Gospodarczej w Hrubieszowie, które program realizuje.

Hrubieszowianie mogli składać wnioski od 10 lipca (uchwała w sprawie programu podjęta została w czerwcu), a do minionego poniedziałku wpłynęło ich już 280, natomiast wydanych zostało ponad 220 kart, zarówno tradycyjnych, plastikowych, jak i w formie aplikacji.

Zniżki poza Hrubieszowem

Mieszkańcy chętnie do programu przystępują, bo



z dnia na dzień przybywa miejsc, w których dzięki temu mogą korzystać z upustów. To już nie tylko miejska kryta pływalnia czy kino, ale również kilkanaście prywatnych punktów usługowych albo sklepów. Co ciekawe, na liście partnerów są także firmy spoza miasta.

– Podzwoniłam po Roztoczu i już współpracujemy

Uruchomienie kart w formie aplikacji było strzałem w dziesiątkę. Wiele osób właśnie tę formę wybiera

FOT. DARIUSZ DUDA/UM HRUBIESZÓW

z ośrodkiem ze Zwierzynia, który oferuje zniżki na noclegi i usługi gastronomiczne, mamy deklarację kolejnego z Suśca, rozmawiałam też z potencjalnymi partnerami

z Okuninki – wylicza dyrektor KCEiWG.

Promocja dzwignią programu

Dodaje, że kierowana przez nią instytucja robi co może, aby udział w programie był jak najszerszy. Stąd stała, intensywna promocja w mediach społecznościowych, np. na TikToku. Poza tym, z myślą o osobach pracujących zawodowo postanowiono, że w poniedziałki wnioski będzie można składać w centrum przy ul. Staszica 9 aż do godz. 17 (można to robić również przez internet na stronie karta.miasto.hrubieszow.pl).

Poza tym, na przykład wczoraj stanowisko KCEiWG miało być otwarte po południu w budynku krytej pływalni.

– Aby się zarejestrować i złożyć wniosek wystarczy

udokumentować zameldowanie w Hrubieszowie albo rozliczanie się tutaj z podatku. Sama procedura trwa chwilę, a karty są wydawane właściwie od ręki – wyjaśnia Justyna Krawczyk-Stadnik.

Podkreśla, że prawo posiadania karty przysługuje także osobom bezrobotnym, korzystającym z pomocy opieki społecznej czy mieszkającym w mieście rolnikom. Każda dorosła osoba może oczywiście wystąpić też o kartę dla swojego dziecka.

Zamość też ma kartę

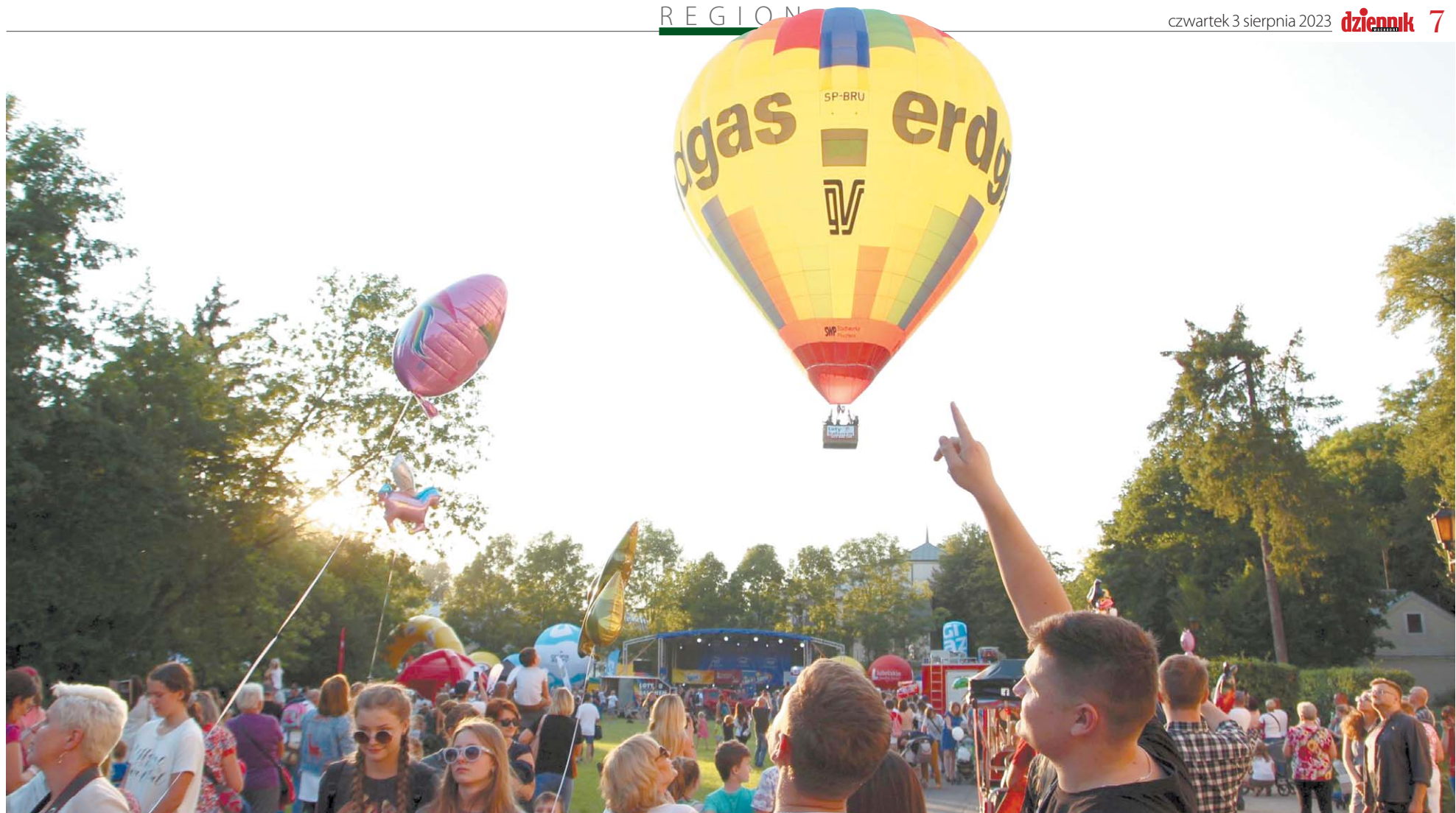
Przypomnijmy, że podobny program został wprowadzony w tym roku również w Zamościu. Ruszył na początku kwietnia. Różni się nieco od hrubieszowskiego.

Po pierwsze Karty Zamościanina są dostępne jedy-

nie w formie tradycyjnej. Wnioski o nie należy składać co roku (w Hrubieszowie raz na trzy lata), oświadczenie, zgłaszając się z kompletem dokumentów do Biura Obsługi Interesanta w magistracie. Zainteresowanie jest jednak również jest spore.

– Wydanych zostało już 980 kart. Kolejne są przygotowane i trafiają do zamościan niebawem, a wnioski cały czas spływają – informuje Jagoda Klimaszewska-Wróbel z Wydziału Spraw Społecznych i Zarządzania Kryzysowego UM Zamość.

Zamościanie, którzy mają karty, mogą taniej parkować, ze zniżką kupować bilety do kina czy ZOO, również na basen i siłownię OSiR. Jest natomiast tylko pięciu partnerów spoza instytucji podległych miastu.



Spójrz w górę. Startują balonowe zawody

NAŁĘCZÓW Dziś będzie można obserwować pierwsze loty w ramach tegorocznych 18. Międzynarodowych Zawodów Balonowych. Impreza gromadząca czołowych pilotów z całego kraju potrwa do soboty

P przed nami jedno z najbardziej widowiskowych wydarzeń organizowanych na Lubelszczyźnie. W gminie Nałęczów rozpoczynają się zawody balonowe na ciepłe powietrze. Pierwszy lot zawodniczy

rozpocznie się 3 sierpnia o godzinie 18:30. Tego samego dnia o godz. 21 w nałęczowskim parku odbędzie się ceremonia otwarcia oraz prezentacja ekip. W ciągu następnych dni loty tradycyjnie wczesnym rankiem i wieczorem. W piątek na

scenie przy Termach Pałacowych wystąpi Blues Smile Band (godz. 20). W tym samym czasie zaplanowano nocny pokaz balonów.

W sobotę dalszy ciąg sportowych zmagani, a także festyn lotniczy z wystawą Lotniczej Akademii Wojskowej

oraz Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Imprezę zakończy niedzielny koncert zespołu Wita-Mina D oraz kolejny nocny pokaz balonowy. Imprezę organizuje Aero-stat i Gmina Nałęczów.

Udział w mistrzostwach potwierdziło 15 ekip z takimi

pilotami jak: • Michał Goniółka (Stalowa Wola) • Beata Janiszewska (Nałęczów) • Tomasz Kuchciński (Warszawa) • Ryszard Kurowski (Warszawa) • Karol Ćwik (Nałęczów) • Wojciech Gałuszka (Nałęczów) • Krzysztof Kosobudzki (Warszawa) • Michał Linke

(Leszno) • Leszek Mańkowski (Kraków) • Tomasz Sionkowski (Tarnów) • Waldemar Lekan (Stalowa Wola) • Karolina Wilk (Warszawa) • Michał Pyza (Ryki) • Włodzimierz Klósek (Warszawa) • Piotr Król (Lublin).

RS

Bogdanka zegna się z Eneą. Wydobyć węgiel w dół

ŁĘCZNA Kopalnia węgla kamiennego w Bogdance w pierwszym półroczu wydobyla i sprzedała mniej węgla, niż w tym samym okresie poprzedniego roku. Spółka redukuje także plany produkcyjne przyjęte jesienią. Powód? Niższe zapotrzebowanie z elektrowni

Radosław Szczęch

Jeszcze dwa lata temu Lubelski Węgiel „Bogdanka” chwaliła się wydobyć i sprzedać na poziomie 10 mln ton węgla kamiennego w skali roku. Niestety, w najbliższym czasie nie występują żadne przesłanki, które wskazywałyby na powtórzenie takiego wyniku.

Kłopoty spółki zaczęły się od ściany 3/VII/385, która to jesienią 2022 roku „zaciśnięła się” na skutek wzrostu ciśnienia eksploatacyjnego, co uniemożliwiło wydobywanie. Na pechową ścianę górnicy wrócili w lutym, gdy władze przedsiębiorstwa zdecydo-

wały się na próbny rozruch, ale po kilku tygodniach, z powodu ryzyka zalania wyrobiska wodami podziemnymi, eksploatacja została wstrzymana.

Problemy geologiczne firmy z powiatu łęczyńskiego już dzisiaj rzutują na jej wyniki finansowe za pierwsze półrocze.

W tym czasie zysk LW spadł o ponad 110 mln zł (porównując z pierwszym półroczem 2022), do niecałych 226 mln zł. Wyraźnie spadło również wydobywanie. W okresie od



FOT. LW BOGDANKA/FB

stycznia do czerwca kopalnia wyprodukowała prawie 3,3 mln ton węgla, podczas gdy rok wcześniej było to prawie 5,6 mln ton.

Tymczasem w połowie lipca zarządzająca kilkoma

elektrowniami grupa kapitałowa Enea poinformowała o spadku zapotrzebowania na węgiel o ponad milion ton. To, jak podano w komunikacie, ok. 15 proc. mniej, niż zapisano w obowiązują-

cych dotychczas aneksach do umów na ten rok. W następstwie „Bogdanka” zrewidowała swoje plany produkcyjne z 8,3 do zaledwie 7 mln ton. Jak wyjaśniają władze spółki, chodzi o dostosowanie celu do „zaistniałych okoliczności”.

Te niekorzystne okoliczności odbijają się na wycofaniu wartości akcji spółki. Na początku roku za jedną akcję płacono 55 zł, a dzisiaj to już niecałe 37 zł, a więc o blisko 30 proc. mniej. Mimo to, „Bogdanka” należy do najbardziej nowoczesnych, bezpiecznych i rentownych kopalni w Polsce.

Przypominamy, że Lubelski Węgiel wkrótce zmieni właściciela. Zgodnie z podpisanym przed rokiem listem intencyjnym, większość udziałów spółki od kontrolowanej przez państwo grupy Enea przejmie już bezpośrednio Skarb Państwa. Po zakończeniu formalności o zgodzie na finalizację procesu zdecyduje rząd. Zakup kopalni to kolejny krok w stronę utworzenia Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego – państwowego podmiotu zarządzającego aktywami węglowymi – przejętymi wcześniej od spółek sektora energetycznego.

Światowe Dni Młodzieży: zagrał zespół z Białej Podlaskiej

WYDARZENIE Do Lizbony na Światowe Dni Młodzieży przyleciał już Papież Franciszek i 30 tys. pielgrzymów z Polski. Zegrali dla nich raperzy z Białej Podlaskiej

To wyróżnienie spotkało Full Power Spirit, grupę z nurtu muzyki chrześcijańskiej.

– W poniedziałek wystąpiliśmy na wielkim stadionie w ramach projektu „Polska Lizbona”. Słuchało nas kilka tysięcy osób nie tylko z Polski. Daliśmy z siebie ponad 100 procent. To była prawdziwa energia, która wróciła od ludzi ze zdwojoną siłą. Pod sceną był ogień gorących serc – relacjonuje nam prosto z Lizbony Marek Dzyr, jeden z członków bialskiego zespołu. – Wielu pielgrzymów podchodziło później do nas



i dziękowało. To nas ogromnie cieszy.

Oprócz Full Power Spirit, na stadionie zegrali też inni chrześcijańscy raperzy, m.in. Cukier, Arkadio czy Tau.

Full Power Spirit na koncercie w Lizbonie

FOT. PIOTR BABICZ/MUZA DEI

W tym miejscu odbywają się również spotkania z artystami czy duchownymi.

Do Lizbony przyleciało już ok. 30 tys. Polaków. W środę dotarł tam również Papież Franciszek.

– To będzie wydarzenie pod znakiem nadziei, uosobianej przez młodzież świata, zranionego przez wojnę i cierpienie – podkreśla w komunikacie stolica apostołska. To pokój na świecie ma stanowić centrum modlitw ŚDM.

– Jestem zachwycony, zarówno miejscem jak i ludźmi. Otwartość na drugiego człowieka jest tu ogromna, a organizacja perfekcyjna. Cały czas słyszymy mnóstwo języków wokół. Ktoś kogoś pozdrawia w metrze, życzy dobrego dnia – opowiada Dzyr. Bialska grupa wystąpi jeszcze w czwartek na koncercie pod hasłem „Biblia Polska”, który będzie transmitowany na YouTube Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM.

Organizatorzy spodziewają się w sumie ponad 1,5 mln pielgrzymów z całego świata podczas tegorocznych ŚDM, które potrwać do niedzieli.

(EB)

Trzy dni z historią. Filmowy festiwal w Zamościu

DO ZOBACZENIA Niby tylko trzy dni, a punktów programu mnóstwo: projekcje ponad 20 filmów w kinowych salach i w plenerze, spotkania z twórcami, retro-bajki dla dzieci i dorosłych, imprezy towarzyszące, a na finał koncert. 11. edycja Zamojskiego Festiwalu Filmowego „Spotkania z historią” już wkrótce

Impreza odbędzie się za dwa tygodnie. Potrwa od 17 do 19 sierpnia. Podczas inauguracyjnego wieczoru w scenerii Rynku Wodnego na Starym Mieście w Zamościu wyświetlone zostaną nowości i premiery TVP Historia. Dzień później, w tym samym miejscu i o tej samej porze (godz. 20) odbędzie się spotkanie z prof. Milenią Fiedler, wybitną montażystką filmową, wykładowczynią i rektorką Szkoły Filmowej w Łodzi. Pokazany będzie wówczas również „Czarny mercedes” w reżyserii Janusza Majewskiego.

Na tegoroczne „Spotkania z historią” zaplanowano też coś specjalnego dla najmłodszych kinomanów. To pokazy kulturowych polskich animacji:



Katarynki, Zaczarowanego Ołówka, Gapiszona, Kota Filemona oraz Misia Uszatka (18 i 19 sierpnia, o godz. 11 w Centrum Kultury Filmowej Stylowy). Te projekcje będą

biletowane, ale tanie. Wejściówki kosztują jedynie 6 zł.

Takich projekcji pozakonkursowych będzie więcej, natomiast filmy walczące o nagrody mają być w zamojskim

kinie wyświetlane każdego festiwalowego dnia przed południem.

A całość zakończy jak zawsze wielka gala na Rynku Wielkim. Wtedy poznamy

laureatów, ale będzie też okazja obejrzenia i wysłuchania koncertu „W siódmym niebie” w wykonaniu Voice Bandu i Eweliny Flinty w towarzystwie Orkiestry Symfo-

Tegoroczną galę finałową uświetni koncert zespołu Voice Band, jedyne w Polsce nawiązujące do tradycji międzywojennych reweleersów, z którym gościnnie wystąpi Ewelina Flinta. Na scenie pojawią się też zamojscy Namysłowiaczy pod batutą Tadeusza Wicherka

FOT. ORGANIZATORZY

nicznej im. K. Namysłowskiego w Zamościu (19 sierpnia, godz. 20).

Pełny, szczegółowy program dostępny jest na www.zamoscifilmfestival.pl oraz www.dziennikwschodni.pl.

Festiwal organizują CKF Stylowy w Zamościu, miasto Zamość oraz Centrum Kultury i Historii Telewizji Polskiej S.A.

AK

Przystanek trochę dalej

BIAŁA PODLASKA Ma być bezpieczniej. Miejski przewoźnik zmienił lokalizację przystanku na Białce. Już wcześniej zwracali uwagę na to mieszkańcy tego osiedla. Wiata przystankowa znajdowała się przy samej drodze krajowej numer 2. I zdaniem pasażerów, nie zawsze było bezpiecznie. Zwłaszcza, że to ruchliwa trasa. We wtorek Miejski Zakład Komunikacji

cyjny przeniósł przystanek za ekrany dźwiękochłonne przy krajowej „dwójce”.

– Nadal obsługuje on linie E oraz K. Na prośbę pasażerów została postawiona tam również wiata, co nie było możliwe w poprzedniej lokalizacji ze względu na brak miejsca – tłumaczy pracownicy MZK. Wiata została wcześniej odnowiona.

(EB)



FOT. MZK

Sławomir na festiwalu

MUZYKA Autor i wykonawca „Miłości w Zakopanem”, czyli piosenkarz Sławomir ze swoim zespołem, będzie gwiazdą tegorocznej edycji Festiwalu Pieśni Maryjnej w Górecku Kościelnym (gm. Józefów). Impreza jest planowana na niedzielę, 6 sierpnia.

To będzie już 26. edycja tego festiwalu. Zacznie się w samo południe w amfiteatrze na boisku za plebanią. Na początek odprawiona

zostanie plenerowa msza św., a zaraz po nabożeństwie ruszą przesłuchania konkursowe. Na godz. 17 zaplanowano oficjalne ogłoszenie wyników oraz występ gwiazdy czyli Sławomira. Festiwalowi towarzyszyć ma piknik ekologiczny z konkursami i edukacyjnymi pogadankami, degustacją lokalnych przysmaków i animacjami dla dzieci.

AK

Komar tygrysi już jest. Będą tropikalne choroby

UCZELNIE Musimy liczyć się w przyszłości z rozprzestrzenianiem chorób tropikalnych w Europie. - Podnoszenie się globalnej temperatury związane jest z rozszerzeniem zasięgu występowania gatunków komarów, które przenoszą takie choroby, jak denga, malaria, choroba zachodniego Nilu – uważa wirusolog prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z UMCS

Swiatowa Organizacja Zdrowia (WHO) ostrzegła, że liczba przypadków zachorowań na dengę może być w 2023 roku rekordowa. Wirus dengi przenoszony jest przez komary należące do gatunku *Aedes aegypti* oraz *Aedes albopictus*. Zagrożona zakażeniem jest obecnie połowa mieszkańców świata. Jak podano, liczba przypadków dengi wzrosła od 2000 roku niemal ośmiokrotnie, a po części związane jest to z globalnym ociepleniem, które sprzyja zarówno wzrostowi populacji komarów, jaki i namnażaniu się wirusów.

Prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS w Lublinie odnosząc się do zachorowań na dengę przypominała, że obecnie jest to choroba tropikalna, występująca na południu Azji i w Środkowej Afryce, a także na południu Stanów Zjednoczonych.

- Jest to bardzo groźna choroba, mogąca prowadzić do tzw. gorączki krwotocznej o 30 proc. odsetku zgonów. W skali roku odnotowuje się ok. 25 tys. zgonów na całym świecie z tego powodu - podała wirusolog.



Zwróciła uwagę, że nie tylko denga spędza sen z powiek naukowcom z uwagi na to, że komary przenoszą także inne choroby zakaźne, jak malaria, żółta gorączka, zika, choroba zachodniego Nilu.

- WHO wskazała, że podnoszenie się globalnej temperatury związane jest z

rozszerzeniem zasięgu występowania tych gatunków komarów. Obserwowane są już w Europie, również w Polsce zauważono komara tygrysięgo – powiedziała profesor.

Dodała, że wraz z ocieplaniem klimatu, musimy liczyć się w przyszłości z rozprzestrzenianiem się chorób

tropikalnych także na terenie państw europejskich.

- To nie jest kwestia roku czy dwóch, tylko raczej perspektywa kilkudziesięciu lat, niemniej jednak ten proces już trwa – zaznaczyła ekspertka.

Uspokoiła jednocześnie, że do tej pory przypadki zakażeń wirusem denga wśród

Europejczyków zostały zawleczone z krajów ich naturalnego, endemicznego występowania.

- Jeśli zmiany klimatyczne będą się dalej pogłębiały, to niewykluczone, że i u nas zaczną się pojawiać rodzime choroby tropikalne – wyjaśniła prof. Szuster-Ciesielska z UMCS w Lublinie.

W kontekście wakacji przypominała, że obecnie dostępne są dwie szczepionki przeciwko wirusowi denga zalecane szczególnie turystom, którzy wybierają się do krajów endemicznego występowania choroby. Jak przekazała, obecnie trwają prace nad wprowadzeniem nowej szczepionki na platformie mRNA, która byłaby bezpieczniejsza.

- Oprócz szczepienia, polecam każdej osobie wyjeżdżającej w tropiki kontakt z sanepidem, gdzie otrzyma informacje odnośnie środków ostrożności w konkretnym kraju. Polecam poważne rozważenie zaszczepienia się przed wyjazdem ze względu na to, że komary to nie są owady, których można uniknąć w 100 proc., nawet stosując moskitiery czy repelenty – wyjaśniła ekspertka.

Zwróciła również uwagę na inne zagrożenia np. bakteryjne i pasożytnicze występujące m.in. w krajach azjatyckich. - Szczególnie ważne są również higiena osobista, higiena posiłku i jakość wody. Absolutnie zalecana jest woda do spożycia w butelkach z oryginalnym zamknięciem – doradziła.

(NAUKA W POLSCE)

Nasze firmy należą do najbardziej rzetelnych w kraju

GOSPODARKA Informacje o długach były podstawą przygotowania rankingu, z którego wynika, że nasze przedsiębiorstwa uzyskały jeden z najwyższych wskaźników rzetelności w kraju. Taki wynik firmy uzyskały kolejny raz

Eksperti Rzetelnej Firmy na podstawie danych Krajowego Rejestru Długów przygotowali ranking „Wskaźnik rzetelności polskich przedsiębiorców”. W zastawieniu uwzględniono kilka czynników m.in. zadłużenie całkowite, średnie zadłużenie i dług na 1000 firm w danym województwie. Po raz kolejny Lubelskie znalazło się wśród najlepszych. Z 38 punktami zajęło trzecie miejsce, tuż za świętokrzyskim i podlaskim, które uzyskały po 40 pkt.

Mazowsze zadłużone najbardziej

Przedsiębiorcy, których firmy mają siedzibę w wo-

jewództwie lubelskim zadłużeni są na 295 milionów złotych. To prawie dwa razy tyle, co w najmniej zadłużonym województwie opolskim. Nasz dług to jedna siódma długu firm w województwie mazowieckim, gdzie przedsiębiorcy mają największe problemy z regulowaniem należności. Ich zobowiązania sięgają aż 2,1 mld zł. Zaraz po nich są dłużnicy ze Śląska - 1,2 mld zł oraz Wielkopolska z długiem 1 mld zł.

Średnie zadłużenie

Pod względem średniego zadłużenia Lubelskie z 31,2 tys. złotych się plasuje się w końcówce zestawienia.

Mniejsze średnie zadłużenie mają jedynie firmy z zachodniopomorskiego (29,7 tys. zł) i lubuskiego (30,2 tys. zł). Niechlubne, pierwsze miejsce w klasyfikacji znowu zajmuje mazowieckie (39,2 tys. zł), drugie jest wielkopolskie (37,8 tys. zł), a trzecie łódzkie (37,2 tys. zł).

Dług na 1000 firm

Jeśli pod uwagę weźmiemy łączny dług w danym województwie na 1000 firm tam działających to Lubelskie z 2,46 mln zajmuje 12. miejsce. Niższy wynik uzyskały jedynie województwa: podlaskie (2,35 mln zł), świętokrzyskie z podkarpackim (2,36 mln zł) i małopolskie (2,37

mln zł). Najgorzej jest w województwie mazowieckim (prawie 4 mln zł), śląskim (3,8 mln zł) i kujawsko-pomorskim (niecałe 3,8 mln zł).

- Niestety dług w przeliczeniu na 1000 działających firm wzrósł we wszystkich województwach. Najwięcej w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu, bo o ponad 356 tys. zł, najmniej w Lubuskiem – o niespełna 23 tys. zł. Inflacja oraz rosnące koszty działalności dają się we znaki wszystkim przedsiębiorcom, odbijając się na ich płynności finansowej – mówi Adam Łacki, prezes Krajowego Rejestru Długów.



Wskaźnik rzetelności polskich przedsiębiorstw 2023 r.

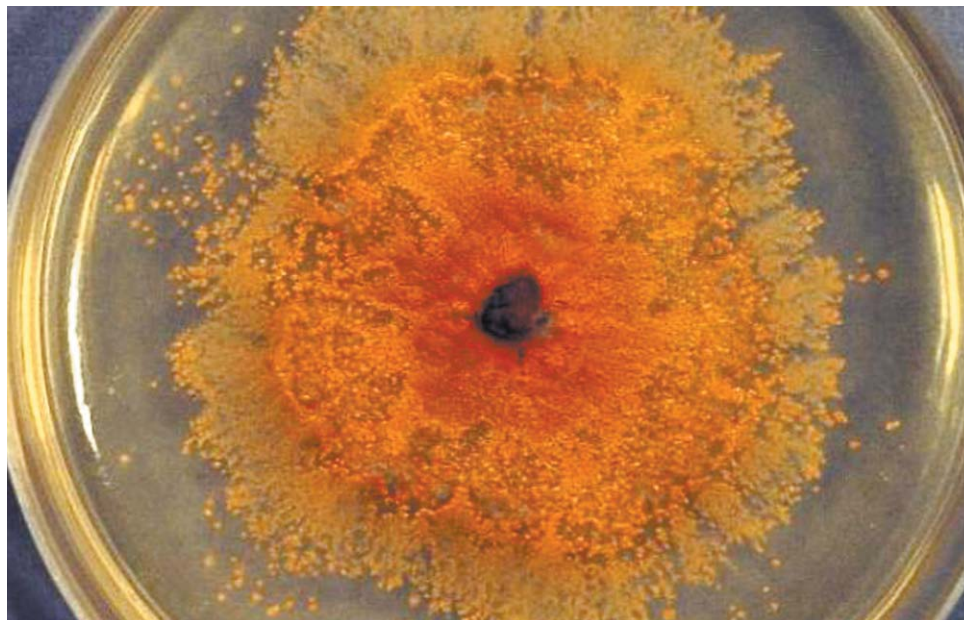
BAS

Inwazyjny gatunek i to jeszcze z nieznanym grzybem!

PRZYRODA Naukowcy odkryli nowy gatunek grzyba. To *colletotrichum acericola*, organizm znaleziony przypadkiem podczas innych badań

Dr Katarzyna Patejuk z Zakładu Fitopatologii i Mykologii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu znalazła nowy gatunek grzyba podczas prac badawczych do doktoratu na nasionach klonów jesionolistnych, rosnących na ulicy Krakowskiej i Bytomskiej we Wrocławiu. Nowy gatunek został opisany przy współpracy z Polską Akademią Nauk - Instytutem Botaniki Szafera, Instytutem Ochrony Przyrody oraz Politechniką Bydgoską.

Dr Patejuk wskazała, że nowy gatunek grzyba „odstaje” genetycznie od swoich najbliższych krewnych - kompleksu *Colletotrichum agaves*. Jak tłumaczyła, grzyby z rodzaju *Colletotrichum* na ogół znane są jako endofity, czyli gatunki żyjące we wnętrzu tkanek roślin bez wyrządzania im szkody oraz



FOT. UNIWERSYTET PRZYRODNICZY WE WROCŁAWIU

jako ważne gospodarczo patogeny roślin, powodujące tak zwane antraknozy. „Wrocławski” zaś grzyb został odnaleziony na obcym i in-

wazyjnym gatunku drzewa - klonie jesionolistnym, który zagraża lokalnemu środowisku, gdyż wypiera rodzime gatunki.

- Badania genetyczne *Colletotrichum acericola* wskazały, że identyczne sekwencje ITS, jak u naszego gatunku, wyizolowano w USA, z pre-

rii Minesoty, Illinois i Indii. A to może oznaczać, że grzyb pochodzi z Ameryki Północnej i prawdopodobnie przybył do Europy na swoim żywicielu - klonie - dodała dr Patejuk.

Naukowiec wskazała, że odkrycie grzyba ma duże znaczenie z punktu widzenia ochrony przyrody.

- Po pierwsze patogen kłona jesionolistnego może osłabiać jego inwazyjność i ekspansję - i to dobrze, ale może także stanowić potencjalnie zagrożenie fitosanitarne dla naszych lokalnych, rodzimych klonów - kłona jawora czy kłona zwyczajnego - wskazała.

- Wpisuje się to w tak zwane zjawisko spillover, kiedy nowo przybyły patogen może przeskoczyć na lokalne natywne gatunki, ale przez to, że nie są one przyzwyczajone do tego pa-

togenu, to ma on znacznie silniejszy i gorszy wpływ na nie, w porównaniu do rośliny inwazyjnej, z którą dzielił lata koewolucji - powiedziała dr Patejuk.

Jako przykład takiego zjawiska naukowiec podała przypadek przeniesienia przez wiewiórkę szarą wirusa squirrel poxvirus, który sprawił, że rodzima wiewiórka ruda jest obecnie w wycofaniu, bo wirus dziesiątkuje jej populację.

- Obecnie prowadzimy badania, które miałyby na celu szybkie wykrycie tego zagrożenia i ochronę naszych rodzimych klonów. Wyniki są obiecujące. To ważne, ponieważ choć *Colletotrichum acericola* został odkryty we Wrocławiu, prawdopodobnie jest on znacznie szerzej rozpowszechniony - podkreśliła dr Patejuk.

(NAUKA W POLSCE)

Amerykańska opinia o Powstaniu Warszawskim

HISTORIA Powstanie Warszawskie było w ówczesnej sytuacji ostatnią, najlepszą szansą Polaków, by wywalczyć Polskę taką, jaką chcieli - uważa prof. Norman Naimark, historyk z Uniwersytetu Stanforda specjalizujący się w Europie Środkowej i Wschodniej. Jak stwierdził, oceny powstania zbyt często pozbawione są historycznego kontekstu

W sierpniu 1944 r. Powstanie Warszawskie nie było jedynie walką o wyzwolenie stolicy od niemieckich okupantów. W obliczu postępującej ofensywy Sowietów, stawką był także przyszły kształt Polski. Tak uważa prof. Norman Naimark, autor książki „Stalin i przyszłość Europy” opisującej kształtowanie się powojennego porządku na kontynencie.

Jak mówi historyk i badacz m.in. polskich ruchów niepodległościowych z XIX w., to był zryw polskiego państwa podziemnego zarówno jako „część polskiej psyche”, jak i efekt „paskudnej” sytuacji geopolitycznej, w której znalazła się wówczas Polska, między brutalną okupacją niemiecką i Sowietami, którzy zamierzali podporządkować sobie Polskę.

- Czy miałoby znaczenie dla tego, co stało się z Polską po wojnie, gdyby polskie podziemie nie powstało i zachowało swoją siłę? Nie sądzę. Z działań Sowietów po drugiej stronie Wisły wiemy, że Stalin już zdecydował, że Polska znajdzie się w jego strefie wpływów. Już zdecydował się, jak chce rozstrzygnąć kwestie granicy i otrzymał milczącą zgodę sojuszników podczas konferencji w Teheranie. Z tego punktu widzenia Powstanie Warszawskie było ostatnią, najlepszą szansą Polaków na utrzymanie upragnionej przez nich Polski - ocenia historyk z jednej z najbardziej prestiżowych uczelni na świecie.

Jak dodaje, choć uważa on powstanie za tragedię i decyzję podjętą na podstawie szeregu kalkulacji, to ocena polskiego zrywu jest bardzo, bardzo trudna, kiedy nie weźmie się



pod uwagę ówczesnego kontekstu.

Porównuje przy tym debaty na temat powstania do amerykańskich dyskusji na temat użycia broni

atomowej przez USA, które zwłaszcza ostatnio powróciły w wyniku popularności filmu o „ojcu bomby atomowej” Robercie Oppenheimerze.

- Myślę, że generalnie mamy tendencję do wydawania tego rodzaju osądów - jak ten o zrzuconiu przez USA bomby na Hiroszimę - które usuwają bezpośredni kontekst dnia i

zamiast tego narzucają nasze własne wartości i rozumienie przeszłości - mówi badacz.

- Powstanie było zrywem bardzo odważnych mężczyzn i kobiet, którzy zdecydowali się zrzucić nazistowskie jarzmo przed wejściem Sowietów, w nadziei zachowania integralności swojego kraju - podsumowuje profesor.

79 lat temu, 1 sierpnia 1944 r., na mocy decyzji Dowódcy AK gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, w Warszawie wybuchło Powstanie. Przez 63 dni powstańcy prowadzili z wojskami niemieckimi heroiczną i osamotnioną walkę, której celem była niepodległa Polska, wolna od niemieckiej okupacji i dominacji sowieckiej.

Powstanie Warszawskie było największą akcją zbrojną podziemia w okupowanej przez Niemców Europie. Planowane na kilka dni, trwało ponad dwa miesiące.

(NAUKA W POLSCE)

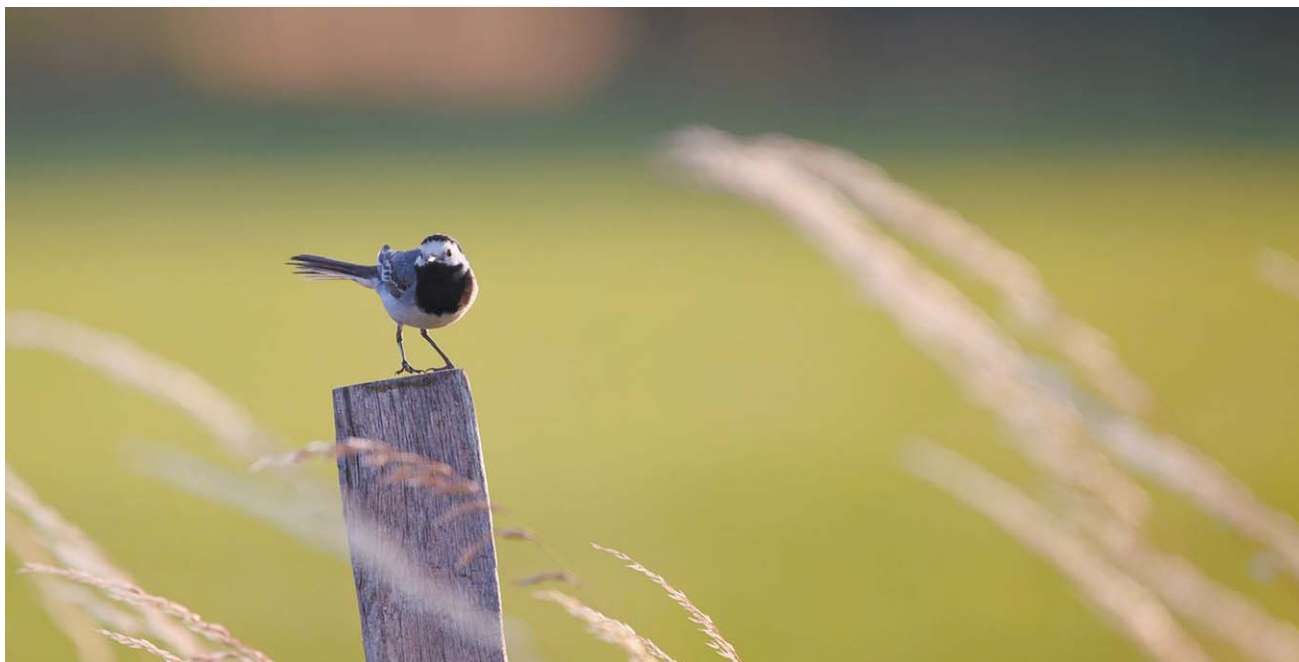
Ptaki potrzebują bezpieczeństwa

PRZYRODA Latem ptaki potrzebują pojnika i... zostawienia ich w spokoju. Kończy się sezon lęgowy, wkrótce jerzyki i żolny odlecają na zimowiska w Afryce. W ciepłe miesiące ptaki szukają wody i bezpiecznych miejsc by przygotować się do wędrówek lub zimowania w kraju - wskazuje ornitolog

O aktywnej ochronie ptaków mówi prof. Piotr Tryjanowski z Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, zwolennik współpracy ornitologów z amatorskimi obserwatorami na rzecz odtwarzania dzikiej przyrody (rewilding) i gatunków ptaków (rebirding).

Posadź, choć trochę

- Odtwarzanie siedlisk może mieć drobny charakter - pozostawienie kilku dzikich roślin w ogrodzie, krzewów tarniny pomiędzy polami, powieszenie skrzynek lęgowych dla ptaków i nietoperzy - wylicza poznański badacz. Dodaje, że - zgodnie z badaniami - najskuteczniejszym sposobem odtwarzania siedlisk jest po prostu ich zostawienie w spokoju. Nierobienie nic, a tylko obserwowanie jak działają mechanizmy sukcesji.



Pojnik potrzebny

Naukowiec przyznaje, że procesy renaturalizacyjne można przyspieszać,

że i pewne gatunki ptaków można niejako przywołać do swojego ogrodu, nad pole i łąkę - sam do tego zachęca.

Latem takim sposobem jest przygotowanie bezpiecznego pojnika dla ptaków. Z kolei do ochrony jerzyka

konieczna jest współpraca miłośników tego gatunku, zawodowych ornitologów, ale także architektów i planistów

przestrzennych przy przygotowaniu budek lęgowych. Pod uwagę trzeba wziąć argumenty ekonomiczne i budowlane, dotyczące bezpieczeństwa konstrukcji.

By zachwycali

Prof. Tryjanowski podkreśla sukcesy, jakie odnoszą przyrodnicy.

- Wiele gatunków ma się dzisiaj znacznie lepiej niż kiedykolwiek wcześniej. Ich populacje rosną, są genetycznie zróżnicowane i już dawno przestały być bezpośrednio eksploatowane przez człowieka - ocenia.

Koncepcja ratowania kolejnych gatunków ptaków, by je obserwować zachwycić się ich pięknem i poprawiać własny komfort życia, z punktu widzenia badacza oznacza badanie zagrożeń i spokojne, rzeczowe działanie, z planami na przyszłość.

(NAUKA W POLSCE)

Do zmielenia i zjedzenia

DIETA Naukowcy przekonują, że do wypieku pieczywa warto dodawać zmielonej łuski gryki. Takie pieczywo jest bogatsze w błonnik i związki o udowodnionych właściwościach przeciwutleniających

Naukowcy z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie przeprowadzili badania łuski gryki. Łuski takie powstają jako odpad w produkcji kaszy gryczanej.

- Podczas otrzymywania kaszy gryczanej od nasion gryki oddzielana jest łuska. Odpad ten przez dziesięciolecia służył do wypełniania materacy i poduszek, obecnie wykorzystywany jest także m.in. jako substrat do produkcji biopaliw - informuje rzeczniczka prasowa instytutu Iwona Kieda.

Bogatszy chleb

Dr hab. Małgorzata Wronkowska z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie przeprowadziła badania dotyczące wykorzystywania zmielonej łuski gryki w przemyśle piekarniczym.

- Zaproponowany przez nas chleb z udziałem łusek gryki jest bogatszy od tego tradycyjnego o zwiększony udział błonnika pokarmowego oraz związków o udowodnionych właściwościach przeciwutleniających - tłumaczy naukowiec.

Wronkowska podkreśliła, że łuska to odpad, ale niezwykle wartościowy.

- Łuska każdego nasiona to rezerwuár wielu cennych składników. Pozbywając się jej, usuwamy nie tylko błonnik pokarmowy, ale także wiele mikro- i makroelementów czy witamin. Dlatego zalecane jest spożywanie zbóż przetworzonych w jak najmniejszym stopniu - wskazała.

Naukowcy z Olsztyna opracowali recepturę wzbogacenia składu tradycyjnego chleba baltonowskiego oraz bułek grahamek o dodatkiem zmielonych łusek gryki. Produkty te były dostępne w sprzedaży detalicznej na terenie Warmii i Mazur.

3 procent

Iwona Kieda podała, że badania in vitro, które symulowały warunki trawienia zachodzącego w organizmie

człowieka, potwierdziły, że 3 procentowy udział łuski gryki w pieczywie może wpływać korzystnie na organizm człowieka.

- W zaproponowanym modelu trawienia wykazałmy, że składniki, które są uwalniane ze stałej masy

trycy pokarmowej, jakim w tym przypadku był popularny i ogólnie dostępny wyrób piekarniczy, są związkami wykazującymi działanie przeciwutleniające. A tym samym mogą być one, po trawieniu, lepiej

wchłaniane przez organizm - poinformowała.

Miele tylko fabryka

W badaniach dotyczących oceny sensorycznej produktów wypiekowych z udziałem łuski z gryki konsumenci oraz eksperci wskazywali na wyczuwalną „płaszczystość” w strukturze pieczywa. W ocenie Wronkowskiej wynika ona ze stopnia twardości łuski

gryki, którą można zmieścić tylko w odpowiednich urządzeniach; w domowych warunkach raczej nie jest to możliwe.

- Od niedawna w sprzedaży detalicznej jest jednak dostępny produkt zmielonej łuski z gryki, którą konsumenci mogą samodzielnie wykorzystać np. jako dodatek do pieczywa otrzymanego w warunkach domowych - dodała badaczka. Przyznała, że w przyszłości naukowcy z Olsztyna chcą sprawdzić, czy i jak można wykorzystać łuskę z gryki do produkcji innych produktów piekarniczych np. ciastek czy wytrawnych przekąsek.

Zboże rzekome

Gryka zwyczajna jest zaliczana do grupy tzw. zbóż rzekomych, które wytwarzają nasiona podobne do ziaren zbóż. Z nich produkowana jest kasza gryczana, a także mąka gryczana. Są one bogate w składniki odżywcze m.in. błonnik pokarmowy, wysokiej jakości białko, witaminy, składniki mineralne czy związki o właściwościach przeciwutleniających. Ponadto są to produkty bezglutenowe. (PAP)

(NAUKA W POLSCE)



Gryka zwyczajna jest zaliczana do grupy tzw. zbóż rzekomych, które wytwarzają nasiona podobne do ziaren zbóż. Z nich produkowana jest kasza gryczana, a także mąka gryczana. Teraz czas na zastosowanie łusek

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta Puławy o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Puławy na obszarze osiedla Włostowice sektor F,G,H - część 3

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 - t.j.) i art. 39 ust. 1 pkt 1 i art. 40 ustawy z dnia 03 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 - t.j. z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Puławy w dniu 25 maja 2023 r. Uchwały Nr LX/515/23 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Puławy na obszarze osiedla Włostowice sektor F,G,H - część 3 oraz o przystąpieniu do sporządzenia oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Puławy na obszarze osiedla Włostowice sektor F,G,H - część 3.

Granica obszaru objętego opracowaniem planu miejscowego została przedstawiona na załączniku graficznym, który dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy pod adresem www.pulawy.eu w zakładce Planowanie Przestrzenne - Dokumenty planistyczne w opracowaniu.

Zainteresowani w terminie do dnia **27 sierpnia 2023 r.** mogą składać wnioski dotyczące obszaru objętego opracowaniem planu miejscowego. Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Puławy w formie pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy ul. Lubelska 5, 24100 Puławy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Uwagi i wnioski do oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy;
- 2) ustnie do protokołu w pok. Nr 221 Urzędu Miasta Puławy;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

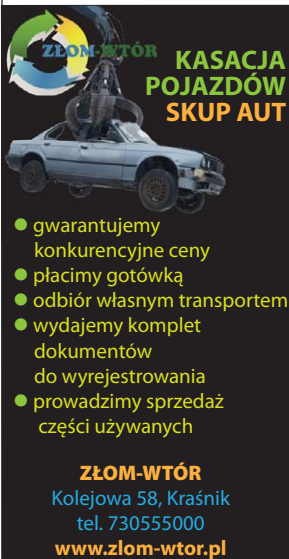
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 13 rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) informuję, iż:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Prezydent Miasta Puławy z siedzibą w Puławach, Urząd Miasta Puławy, 24-100 Puławy, ul. Lubelska 5;
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Puławy możliwy jest pod numerem tel. nr. 81 458 61 07 lub adresem e-mail: iod@um.pulawy.pl;
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego;
4. Dane osobowe mogą podlegać ujawnianiu następującym odbiorcom:
 - stronom postępowania administracyjnego,
 - uprawnionym uczestnikom postępowania,
 - organom oraz jednostkom uzgadniającym,
 - organom wyższego stopnia;
5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do prowadzenia czynności urzędowych lub postępowania na następnie archiwizowane zgodnie z kategorią archiwalną jednolitego rzeczowego wykazu akt.
6. W zakresie swoich danych osobowych mają Państwo prawo żądania:
 - dostępu do danych,
 - sprostowania danych jeśli są nieprawidłowe oraz do ich uzupełnienia jeśli są niekompletne,
 - usunięcia danych, w sytuacji, gdy ich przetwarzanie nie następuje w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa lub w ramach sprawowania władzy publicznej,
 - ograniczenia przetwarzania, gdy kwestionuje Pani/Pan prawidłowość danych lub gdy uważa Pani/Pan, iż przetwarzamy je niezgodnie z prawem, a sprzeciwia się Pani/Pan usunięciu danych lub Administrator Danych Osobowych nie potrzebuje już danych osobowych do celów przetwarzania, ale są niezbędne Pani/Panu, do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń;
7. Organem nadzorczym nad administratorem danych osobowych jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, do którego przysługuje prawo wniesienia skargi za każdym razem, gdy w Państwa ocenę dane będą przetwarzane w sposób nieprawidłowy.
8. Podanie danych osobowych w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe.
9. Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.
10. Administrator nie będzie przetwarzać danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.

Prezydent Miasta Puławy
/-/ mgr inż. Paweł Maj

in047



ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

096423L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

087923L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

095423L01-A

TAPICER samocho-
dowo-meblowy tel.
601 794 525, email:
tapicer@car-meb.com

095223L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

094123L01-A

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

002723L01-A

ZDROWIE

ZIELARZ medycyny chińskiej -
akupunkturzysta. Telefon
605 555 594

094723L01-A

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protezy, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 8, tel.
81 534 62 60;
BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w
ramach NFZ, ul. Staszica
8, Lublin, tel. 603-593-
654

094423L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN,
ul. Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162723L01-A

INFORMACJA
BURMISTRZA JÓZEFOWA

Burmistrz Józefowa podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie biuletynu informacji publicznej <http://www.ejosefow.pl/> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od 03 sierpnia 2023 r. do 23 sierpnia 2023 roku został zamieszczony wykaz działek przeznaczonych do sprzedaży położonych w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepryski oznaczonych w ewidencji gruntów nr 3026/21 i nr 3028/3.

in045

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„RUDNIK”

w Lublinie, ul. F. Nowowiejskiego 6

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie
następujących robót:

**DOCIEPLENIE ŚCIAN BUDYNKU
WRAZ Z ROBOTAMI
TOWARZYSZĄCYMI
PRZY
UL. ORGANOWEJ 5
W LUBLINIE.**

Szczegółowy zakres robót jest dostępny w siedzibie Spółdzielni
przy ul. Feliksa Nowowiejskiego 6 tel. 81 741-50-79.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
Złożenie pisemnej oferty zgodnie z wymogami określonymi w
Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ).
Wnieście wadium w wysokości 30.000,00 zł w formie
określonej w SIWZ.
Oferty należy składać do dnia 25 sierpnia 2023 r., do godz. 9:00 w
siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. F. Nowowiejskiego 6.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Lublin, dnia 03.08.2023 r.

in050

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Sięgnęli po graczy z PGNiG Superligi

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Do kadry KPR Padwy Zamość dołączyło pięciu nowych zawodników

Najbardziej znanym jest Mateusz Morawski z Gwardii Opolu. 26-letni środkowy rozgrywający jest wychowankiem Czarnych Regimin, skąd przeniósł się do juniorów Wisły Płock. W 2016 roku rozpoczął przygodę w Superlidze, w drużynie Gwardii. W minionych rozgrywkach zagrał w 26 spotkaniach ligi zawodowej. Zdobył 21 bramek. Skuteczność rzutową zanotował na poziomie 45 procent. Ogółem, w barwach zespołu z Opolu wystąpił w 192 meczach Superligi, w których 238 trafił do siatki rywali. Zagrał również w sześciu spotkaniach Pucharu EHF, w których rzucił dwa gole. Był etatowym wykonawcą rzutów karnych. Przez kilka lat stanowił o sile Gwardii. Występował także w młodzieżowej reprezentacji Polski. Ma na koncie wiele sukcesów. Z Czarnymi Regimin zdobył złoty i srebrny medal mistrzostwach Polski młodzików. Z zespołem z Płocka, w 2014 roku, świętował mistrzostwo kraju juniorów młodszych, a w 2015 i 2016 - mistrzostwo Polski juniorów. W barwach Gwardii, w 2019 roku, wywalczył brązowy medal PGNiG Superligi. Z Politechniką Opolską



akademickie mistrzostwo Polski w 2019 i 2023 roku. W tegorocznych zawodach otrzymał tytuł najlepszego zawodnika AMP.

Na prawym rozegraniu w Padwie występował będzie Eryk Pstrąg. To kolejny zawodnik z przeszłością w Superlidze. Ma 19 lat, pochodzi z położonego w Borach Tucholskich Czerska i jest wychowankiem miejscowego Borowiaka. Od 2019 roku był zawodnikiem SMS Kwizdzyń. Wystąpił też w barwach Wybrzeża Gdańsk podczas mistrzostw Polski juniorów młodszych w 2020 roku, a rok później w MP juniorów. Grając w I lidze w SMS prezentował się bardzo dobrze, był jednym z najsukceszniejszych zawodników swojego zespołu. Zostało to zauważone i w 2022 zdolny rozgrywający przeniósł się do Piotrkowianina Piotrków Trybunalski, w PGNiG Superlidze. W zakończonych rozgrywkach zagrał w 13 meczach ligi zawodowej, zdobywając 23 bramki. Nowy nabytek KPR Padwa jest też zawodnikiem

Mateusz Morawski z Gwardii Opolu - nowy środkowy rozgrywający KPR Padwa Zamość

FOT. GWARDIA OPOLE

młodzieżowej reprezentacji Polski.

Na środku rozegrania kibice w Zamościu zobaczą kolejnego nowego piłkarza. To Kamil Szeląg (19 lat). Jest wychowankiem Kusego Kraków. W sezonie 2015/2016 zdobył srebrny medal Ogólnopolskiego Turnieju „Szczypiorniak na Orlikach”, a w sezonie 2018/2019 - kolejne srebro, tym razem podczas Pucharu ZPRP Młodzików w Obornikach Wielkopolskich. Z juniorami Górnika Zabrze, w 2021 roku, świętował mistrzostw Polski juniorów młodszych i został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju finałowego. Zaczął też uczestniczyć z treningach pierwszego zespołu z Zabrze, który występuje w PGNiG Superlidze. W 2023 został mistrzem Polski juniorów. Jednocześnie występował w drugiej drużynie Górnika, w II lidze. W minionym sezonie w 16 meczach tego szczebla rozgrywek zdobył 119 bramek, a jego zespół zajął pierwsze miejsce. Ogółem, w barwach Górnika, w 44 meczach II ligi trafił do siatki przeciwników 270 razy.

Do kadry KPR Padwy dołączyli również dwaj lewoskrzydłowi. Pierwszy to Adam Konkel z Warmii Olsztyn, dokąd przeprowadził się w

2020 roku z Sokoła Kościerzyna. Rok później awansował z Warmią do I ligi centralnej. W minionym sezonie zagrał w 24 spotkaniach, w których zapisał na koncie 55 goli. W sumie w drużynie z Olsztyna wystąpił w 49 meczach, zdobył 126 bramek. Konkel pochodzi z Kartuz na Kaszubach, jest wychowankiem tamtejszej Cartusii. Jako junior grał w Conradzie i Wybrzeżu, w Gdańsku.

Drugim nowym graczem na lewym skrzydle jest Antoni Maciąg (19 lat). To wychowanek AZS UMCS Lublin. Z tym klubem dwukrotnie zdobywał tytuł króla strzelców II ligi (sezony 2020/2021 i 2021/2022). W minionych rozgrywkach zagrał w 20 meczach I ligi, zdobył 125 bramek i zajmując trzecie miejsce w klasyfikacji strzelców.

KPR Padwa przygotowuje się do nowego sezonu pod okiem dotychczasowego trenera Zbigniewa Markuszewskiego. Pierwszy mecz kontrolny rozegra 9 sierpnia, na wyjeździe z Grupą Azoty Unia Tarnów (drużyna z PGNiG Superligi). 12-13 sierpnia weźmie udział w turnieju w Mielcu, a 26 sierpnia w Memoriale Henryka Grabczaka w Zamościu.

(GROM)

W Zamościu będzie rządzić kobieta

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość ma nowego prezesa

Została nim Marta Hacia-Szubartowicz. Nowa szefowa zamojskiego klubu zadebiutuje w piłce ręcznej. Karierę zawodową rozpoczęła w branży obrotu wierzytelnościami - pracowała w kancelarii prawniczej. Obecnie działa w branży transportu kolejowego - w PKP LHS. Hacia-Szubartowicz zastąpiła na stanowisku prezesa Sławomira Tóra.

Były sternik KPR Padwa pozostał w zarządzie zamojskiego klubu. Sławomir Tór jest od dawna związany z piłką ręczną oraz Padwą. Najpierw był wyróżniającym się

zawodnikiem - zdobył wice mistrzostwo Polski juniorów w 1981 roku - następnie był trenerem i działaczem sportowym. Od 2006 roku pełnił funkcję wiceprezesa MKS Padwa Zamość, a w latach 2022-2023 prezesa zarządu KPR Padwa Zamość.

Drugim członkiem zarządu będzie nadal Szymon Fugiel. Funkcję tę sprawuje od 2022 roku. Wiele lat grał w Padwie, był kapitanem zespołu. Po sezonie 2022/2023 zakończył sportową karierę. Na co dzień jest fizjoterapeutą i właścicielem LEVEL UP Fizjoterapia.

(GROM)

Lepsi od beniaminka

EKSTRALIGA RUGBY Edach Budowlani Lublin rozegrali mecz kontrolny z KS Budowlanymi Commercecon Łódź. Górą byli lublinianie



będzie z korzyścią dla klubu. Trener Powal-Niedźwiecki będzie mógł korzystać częściej z rugbyistów. Planowany jest też powrót do Lublina Arkadiusza Janeczki. Niebawem wyjaśni się czy do tego dojdzie.

Lublinianie rozpoczną nowy sezon meczem u siebie z Arką Gdynia (12 sierpnia, godzina 14, boisko przy ul. Magnoliowej 6). Tydzień

Edach Budowlani lublin rozegrali mecz kontrolny z zespołem KS Budowlani Commercecon Łódź

FOT. EDACH BUDOWLANI LUBLIN

później zagrają na wyjeździe z Awenta Pogonią Siedlce. W pierwszej rundzie lubelska ekipa zagra przy ul. Magnoliowej jeszcze z: z KS Budowlanymi Łódź (26-27 sierpnia), Ogniwem Sopot (16-17 września), Lechią Gdańsk (7-8 października). Ostatnim przeciwnikiem znowu będzie Pogoń Awenta (4-5 listopada). Będzie to spotkanie drugiej kolejki rundy rewanżowej. W sezonie 2023/2024 w ekstraklasie rywalizować będzie dziewięć drużyn - wycofała się Poznań Poznań.

(GROM)

Celują w awans

PIŁKA NOŻNA Dziś wieczorem Legia Warszawa, Pogoń Szczecin i Lech Poznań zagrają rewanżowe starcia w ramach drugiej rundy eliminacji do Ligi Konferencji. „Kolejorz” o awans zagra na wyjeździe, a Pogoń i Legia u siebie. I o ile dla „Portowców” mecz powinien być formalnością, tak najcięższe zadanie czeka „Wojskowych”.

O godzinie 18 w Kownie przeciwko tamtejszemu Žalgirisowi wybiegną piłkarze z Poznania. Lech przed tygodniem ograł Litwinów na swoim stadionie 3:1 i przejście do kolejnej rundy nie powinno być dla podopiecznych Johna van den Broma zbyt wielkim problemem. Jeśli poznaniacy zachowają należyty poziom koncentracji nic złego nie powinno im się przytrafić.

O tej samej porze co Lech swoje rewanżowe spotkanie z Linfield FC zagra Pogoń Szczecin. „Portowcy” z całej polskiej trójki są w najlepszej sytuacji. Po pierwsze tydzień temu wygrali na boisku rywala aż 5:2, a po drugie w czwartek będą mieć trybuny po swojej stronie. Biorąc pod uwagę te okoliczności brak awansu ekipy ze Szczecina musiałby nastąpić jedynie wtedy, gdy w ich grze wystąpiłby totalny kataklizm.

Najwięcej emocji powinno być dziś wieczorem na Łazienkowskiej. O godzinie 21 Legia Warszawa zagra z Ordabasami Szymkent. W Kazachstanie „Wojskowi” przegrywali już 0:2, ale udało im się odrobić straty i spotkanie zakończyło się remisem. Tym samym do awansu ekipa Kosty Runjaicia potrzebuje teoretycznie jednej bramki, ale zadanie nie wydaje się wcale łatwe.

Mecze Pogoni, Lecha i Legii kibice będą mogli śledzić na antenie TVP Sport i w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Lotto (01.08)

4, 23, 40, 41, 42, 48.

Lotto Plus (01.08)

6, 7, 11, 13, 17, 28.

Multi Multi (01.08) godz. 22

2, 3, 4, 12, 17, 21, 23, 24, 27, 28, 43, 45, 46, 52, 68, 70, 71, 74, 77, 78, Plus 21.

Multi Multi (02.08) godz. 14

11, 12, 14, 17, 19, 26, 36, 37, 43, 49, 50, 52, 54, 58, 59, 61, 63, 69, 70, 77, Plus 19.

Mini Lotto (01.08)

16, 18, 25, 39, 42.

Ekstra Pensja (01.08)

19, 24, 27, 32, 34, 2.

Ekstra Premia (01.08)

3, 17, 19, 23, 25, 2.

Eurojackpot (01.08)

2, 9, 38, 40, 44, 5, 11.

Kaskada (01.08) godz. 22

1, 4, 6, 7, 8, 11, 13, 14, 17, 19, 20, 23.

Kaskada (01.08) godz. 14

1, 2, 3, 5, 11, 13, 14, 15, 17, 22, 23, 24.

Koniec czarnej serii

ZUŻEL U24 Motor Lublin po serii porażek w końcu poznał smak zwycięstwa. „Koziołki” pokonały silną Arged Malesę Ostrów, czym znacznie utrudniły walkę rywala o finał rozgrywek

Filip Ogórek

Aż siedem kolejek na wygraną musieli czekać sympatycy młodzieżowej drużyny Motoru Lublin. „Koziołki” po serii porażek i remisie z Unią Leszno w końcu mogły cieszyć się ze zwycięstwa. Na własnym torze lublinianie pokonali wysoko notowaną Arged Malesę Ostrów Wielkopolski. Rywale mogli legitymować się aż ośmioma wygranymi, i przed meczem w Lublinie byli jednym z faworytów, by awansować do finału całego sezonu PGE Ekstraligi U24.

Gospodarze postanowili to zadanie mocno utrudnić. Rozpoczęli fantastycznie. Po zwycięstwach Bartosza Bańbora Antiego Vuolasa i Mateusza Tudzieża prowadzili sześcioma „oczkami” po pierwszej serii. Rywal nie pozostał jednak dłużny, szybko odrabiając straty. Ostrowianie cierpieli z pewnością na brak Jakuba Krawczyka. 18-latek ma świetny sezon, niejednokrotnie notując dwucyfrowe zdobycze na poziomie pierwszej ligi żużlowej. Tym razem po wykluczeniu w biegu czwartym nie pojawił się już na torze.

Godnie zastępował go kolega z pary Sebastian Szostak. Zanotował aż szesnaście zdobytych punktów z dwoma



bonusami, dzięki czemu był niepokonany w swoich sześciu startach. Na swoim „domowym” torze słabo wypadł Kacper Grzelak. W barwach rodzimego klubu, który reprezentuje w tych rozgrywkach, zanotował tylko 4 punkty i jeden bonus.

Za lubelskim sukcesem tradycyjnie stoi w głównej mierze para Bańbor-Vuolas. Junior Motoru zdobyło 10+2,

natomiast Fin był kompletny, tylko raz przyjeżdżając za kolegą z pary — Fraserem Bowesem. Pozostałe swoje wyścigi wygrał, pokonując dwukrotnie Grzelaka.

Lubelski zespół w końcu był w stanie zwyciężyć, po serii porażek „na kontakcie”, gdzie o rezultacie decydował ostatni bieg. Na miarę swoich możliwości pojechali Bowes, Tudzież czy nieco słabiej Wahlqvist i było to wystarczające do zanotowania już piątej wygranej na konto Motoru.

Bartosz Bańbor autor 10 punktów w meczu z Arged Malesą

U24 Motor Lublin – U24 Arged Malesa Ostrów 48:42

Motor: 9. Mateusz Tudzież 7 (3,2,1,0,1) 10. Jakub Valković 1 (1,0,-,-,-) 11. Fraser Bowes 10+1 (2,-,1,3,1,3) 12. Noel Wahlqvist 5+2 (2,-,0,2,-,1,0) 13. Antti Vuolas 14+1 (3,3,3,3,2,-) 14. Bartosz Bańbor 10+2 (0,3,2,-,3,2,-) 15. Jan Rachubik 1 (1,0,0)

Ostrów: 1. Matias Nielsen 11 (1,2,2,3,2,-,1) 2. Kacper Grzelak 4+1 (0,1,-,0,3,0) 3. Jannik Soerensen 0 (0,-,0,0,-) 4. Jakub Krawczyk (w,-,-,-,-) 5. Leon Flint 4 (1,1,1,1,-,-) 6. Jakub Począta 7+2 (2,-,2,2,-,1,w) 7. Sebastian Szostak 16+2 (3,3,3,2,-,2,3)

WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Jadą sparować do Rumunii

PGNiG SUPERLIGA PIŁKAREK Ręcznych MKS Funfloor Lublin ma za sobą pierwszą część okresu przygotowawczego. W czwartek podopieczne Edyty Majdzińskiej wyjeżdżają do Rumunii gdzie rozegrają serię gier kontrolnych

Lublinianki w Rumunii będą miały okazję zmierzyć się z zespołami występującymi w tamtejszej lidze. Podopieczne Edyty Majdzińskiej w ciągu trzech dni rozegrają aż cztery mecze. Trzy z nich będą częścią towarzyskiego międzynarodowego turnieju. Areną zmagania będzie hala Lascar Pana w Baia Mare. Oprócz MKS-u FunFloor Lublin i gospodyń z CS Minaur Baia Mare w zawodach wezmą udział ekipy HC Zalau i CSM Corona Brasov.

Lubelskie szczypiornistki rozpoczną zmagania w towarzyskim turnieju od starcia z ostatnią z wymienionych ekip. To spotkanie rozpocznie się w piątek już o godzinie 10.30. Tego samego dnia MKS Funfloor zagra jeszcze z HC Zalau, a początek meczu zaplanowano na godzinę 16.



Piątego sierpnia przedstawicielki PGNiG Superligi kobiet czeka starcie z gospodyniami czyli CS Minaur Baia Mare. To dobrze znany polskim kibicom piłki ręcznej klub. Lublinianki mierzyły się z rumuńskim zespołem w fazie grupowej Ligi Mistrzyń w sezonie 2014/2015.

MKS.LUBLIN.PL

Wówczas dwukrotnie musiały uznać wyższość rywali. W Baia Mare przegrały 25:30,

a w Lublinie 22:28. Cztery lata wcześniej obie drużyny walczyły o ćwierćfinał ówczesnego Pucharu EHF. Wtedy lepsze okazały się biało-zielone. W Lublinie zwyciężyły 24:19, a na wyjeździe triumfowały 30:27.

Warto tutaj wspomnieć, że w przeszłości rumuński klub reprezentowała zawodniczka MKS FunFloor Paulina Masna. – Bardzo dobrze wspominam swój czas w Rumunii. Pewne znajomości z tego czasu zostały. Najbliższy turniej na pewno będzie dla mnie sentymentalnym powrotem. Cieszę się, że będą mogła znów tam zagrać – przyznaje popularna „Mania” cytowana przez klubowy portal. – Nie da się ukryć, że tamtejsza liga jest bardzo mocna. Zespoły z dołu tabeli też potrafią zaskoczyć. Pamiętam, że jeszcze za moich czasów potrafiłyśmy urwać punk-

ty Bukaresztowi. Zdarzają się zatem niespodzianki. Oczywiście zespoły z samej góry są mocniejsze, bo też mają nieco inne cele. Tam się liczy już Liga Mistrzów – dodaje rozgrywką.

Wyjazd do Rumunii lublinianki zakończą starciem z młodzieżową drużyną Minaur Baia Mare. To spotkanie kontrolne zaplanowano na niedzielne południe. Następnie lubelski zespół wyruszy na obóz treningowy do Słowacji, gdzie będą się przygotowywać wraz z tamtejszą Iuventą Michalovce. Słowaczki, a także szczypiornistki CS Minaur Baia Mare dwa tygodnie po turnieju w Rumunii zagospodarują w Lublinie. Wspomniane zespoły będą uczestnikami I Memoriału Edwarda Jankowskiego, który zaplanowano na dni od 18 do 20 sierpnia w lubelskiej hali Globus.

Avia na poważnie myśli o awansie

PIŁKARSKA III LIGA Już w piątek pierwsze mecze sezonu 23/24 w grupie czwartej. Na finiszu przygotowań sprawdzamy, jak wygląda sytuacja kadrowa naszych drużyn. Hitem ostatnich dni był oczywiście transfer Patryka Małeckiego do Avii Świdnik

Łukasz Gładysiewicz

Już wcześniejsze ruchy kadrowe wskazywały na to, że drużyna trenera Łukasza Mierzejewskiego na poważnie myśli o II lidze. Jeżeli ktoś miał jeszcze wątpliwości, to w poniedziałek dostał jasny sygnał, że w Świdniku chcą powalczyć o awans. Małecki, to w końcu były reprezentant Polski, który w ekstraklasie zaliczył 274 występy. „Mały” ostatnie dwa lata spędził w Stali Rzeszów. Najpierw w eWinner II lidze, a w poprzednich rozgrywkach w Fortuna I Lidze.

Avia wzmocniła się też na pozycjach młodzieżowców. Teraz trener Mierzejewski ma zdecydowanie większe pole manewru. Jest bramkarz Rafał Rudolf, obrońca Marcel Myszk, ale i nowe nabytki: Adrian Ziarek czy Bartłomiej Kafel.

W najbliższych dniach kilku ciekawych transferów dokonają także Orleńskie Spomleki. W weekend informowaliśmy, że do biało-zielonych dołączają: Denis Ostrowski (Tomasovia), Dmytro Yanchuk (Bug Hanna) oraz Jakub Szczypek (Wisła Sandomierz). Na razie klub z Radzyna Podlaskiego oficjalnie nie potwierdził, że kontrakt podpisał drugi z graczy. Przed meczem z Avią w Świdniku (sobota, godz. 17) powinni to zrobić także inni piłkarze. A trzeba dodać, że trener Marcin Popławski będzie

miał do dyspozycji także obrońcę z Brazylii Cassio (Narew Ostrołęka), czy kolejnego zawodnika z Ukrainy Igora Krashnevskyiego (Mazovia Mińsk Mazowiecki).

Nazwiska letnich nabytków systematycznie ogłasza również beniaminek ze Świdnika. Transferem numerem pięć został bramkarz Patryk Krupa, który ostatnio był graczem Tuchovii Tuchowo. Jednym z kolejnych nabytków będzie Klim Morenkov, z którym w przeszłości trener Łukasz Gieresz współpracował z Granitem Bychawa. Były piłkarz Lublinianki w dwóch ostatnich sezonach strzelił 16 goli dla trzecioligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki.

Można się też spodziewać kolejnych ruchów w Chełmiance, ale jak zapewnia Grzegorz Bonin, może trzeba będzie na nie poczekać jeszcze kilka tygodni. – Na pewno zanoszą się na kolejne transfery, ale okienko jest otwarte do końca sierpnia. A nam zależy na znalezieniu jakościowych piłkarzy – zapewnia szkoleniowiec ekipy z Chełma.

GIEŁDA TRANSFEROWA III LIGI, NOTOWANIE III

Avia Świdnik

Przybyli: Arkadiusz Maj (Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski), Adrian Paluchowski (Wisła Puławy), Maciej Miśurek, Dawid Wdowicz (obaj



FOT. AVIA ŚWIDNIK

powrót z wypożyczeń do Lublinianki Lublin), Igor Szczygiel (Orleńskie Spomleki, transfer dopiero od 1 stycznia 2024 roku), Kamil Rozmus (Motor Lublin), Jakub Zagórski (Lech II Poznań), Rafał Rudolf (Sokół Sieniewa), Mateusz Chyła (Podlasie Biała Podlaska), Patryk Małecki (Stal Rzeszów), Marcel Myszk (Resovia), Adrian Ziarek (Escola Varsovia), Bartłomiej Kafel (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski).

Ubyli: Dominik Maluga, Michał Mydlarz (obaj Stal Stalowa Wola), Dominik Kunca (Lechia Tomaszów Mazowiecki), Arkadiusz Górka, Bartosz Janiszek, Bartłomiej Poleszak, Patryk Wdowiak (wszyscy Stal Kraśnik), Maciej Góralski, Piotr Ćwik, Dawid Rosiak (wszyscy szukają klubów),

Patryk Małecki od poniedziałku jest zawodnikiem Avii Świdnik

Mateusz Kompanicki (Świdniczanka Świdnik), Sebastian Sprawa (Granit Bychawa).

Chełmianka Chełm

Przybyli: Oliwier Konojaki (powrót z wypożyczenia do Startu Krasnystaw), Kacper Wiatrak (Pilica Białobrzegi), Michał Kobiłka (Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski), Bartłomiej Korbecki (Górniki II Łęczna), Bartosz Płocki (Lublinianka), Paweł Ofiara (Stal Rzeszów CLJ).

Ubyli: Paweł Myśliwiecki (Lewart Lubartów), Pa-

tryk Czuliński, Karol Futa (obaj Świdniczanka Świdnik), Jakub Kotko (Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski), Mateusz Szwed (Legionovia Legionowo), Przemysław Zbiciak, Oskar Szczodry (obaj szukają klubów), Siergiy Kulynych (FC Dziugas Telsiai, Litwa).

Świdniczanka Świdnik

Przybyli: Mateusz Kompanicki (Avia Świdnik), Karol Futa, Patryk Czuliński (obaj Chełmianka), Klim Morenkov (Lechia Tomaszów Mazowiecki), Patryk Krupa (Tuchovia Tuchowo), Igor Kuchta (Lech Poznań).

Ubyli: Karol Kowalski (Kryształ Werbkowice), Przemysław Kanarek, Maciej Łopuszyński, Arkadiusz Janczarek (wszyscy szukają klubów), Dawid Skoczylas (zawieszenie kariery), Łukasz Strug (Start Krasnystaw).

Podlasie Biała Podlaska

Przybyli: Szymon Kamiński (Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski), Mateusz Wyjadłowski (Wisła Sandomierz), Miłosz Pacek (Legia II Warszawa), Dmytro Avdeev, Rostyslav Dehtiar (obaj Tomasovia Tomaszów Lubelski), Mateusz Majbański, Kacper Jakóbczyk (obaj Polonia Warszawa CLJ), Patryk Kapuściński (KS Wiązownica), Maciej Orzechowski (Górniki II Zabrze).

Ubyli: Maciej Wojczuk (kontuzja), Erwin Bahonko

(Buk-Bet Termalica Nieciecza), Wiktor Niewiarowski (GKS Tychy), Mateusz Chyła (Avia Świdnik), Artur Balicki (Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski), Filip Arak (Polonia Warszawa).

Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski

Przybyli: Marcin Popławski (trener, Granit Bychawa), Artur Balicki (Podlasie Biała Podlaska), Igor Bartnik (Motor Lublin), Szymon Wrona (Stal Rzeszów CLJ), Patryk Malec (Lublinianka), Jakub Kotko (Chełmianka), Jan Czapla (Wisła II Puławy), Igor Belka (Sparta Rejowiec Fabryczny), Dmytro Yanchuk (Bug Hanna), Denis Ostrowski (Tomasovia Tomaszów Lubelski), Jakub Szczypek (Wisła Sandomierz), Cassio Santiago de Almeida (Narew Ostrołęka), Igor Krashnevskyi (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Bartłomiej Matejek (Escola Varsovia), Cezary Pęczak (Granit Bychawa?), Mateusz Misztal (Opolanie Opole Lubelskie?).

Ubyli: Arkadiusz Maj (Avia Świdnik), Szymon Kamiński (Podlasie Biała Podlaska), Tafara Madembo (Kotwica Kołobrzeg), Paweł Chaliadka (powrót na Białoruś), Michał Kobiłka (Chełmianka), Paweł Babiarczy (trener, Łada 1945 Biłgoraj), Igor Szczygiel (Avia Świdnik, transfer dopiero od 1 stycznia 2024 roku).

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Wojciechowski w III lidze

Były zawodnik Górnik Łęczna Paweł Wojciechowski walczy o awans do trzecioligowców z województwa lubelskiego. Jednym z zainteresowanych klubów była Avia Świdnik, a plotkowano, że doświad-

czony napastnik może trafić także do Świdniczanki. Ostatecznie 33-latek rzeczywiście wylądował w III lidze, ale nie w grupie czwartej, a trzeciej i będzie występował w Ślązie Wrocław. W poprzednich rozgrywkach popularny „Wojciech” zaliczył 16 wystę-

pów na zapleczu ekstraklasy dla Resovii. Ani razu nie wpisał się jednak na listę strzelców. Najlepszy sezon w Górniku rozegrał przy okazji rozgrywek 19/20, kiedy w 33 meczach (liga i Puchar Polski) zapisał na swoim koncie 19 goli.

Carlitos ma nowy klub

Zdużymi nadziejami do Warszawy wracał Carlitos. Hiszpan nie będzie jednak miło wspominał swojego drugiego pobytu w Legii. Miał problemy z regularną grą,

zdobył tylko jedną bramkę i niedawno rozwiązał umowę z „Wojskowymi”. We wtorek okazało się, że 33-latek, były król strzelców PKO BP Ekstraklasy wraca teraz do Grecji. Nie będzie

jednak ponownie zakładał koszulki Panathinaikosu, a ekipy AS Lamia, który w poprzednim sezonie zajęła szóste miejsce w grupie spadkowej.

(LUKISZ)

KOSZYKÓWKA W SKRÓCIE

Porażka Polek w Chinach

Akademicka reprezentacja Polski koszykarek przegrała w ćwierćfinale Uniwer-

sjady w Chengdu z Finlandią 69:80. W barwach Białego-Czerwonych wystąpiła Emilia Kośla, studentka UMCS zdobyła

15 punktów. Polki nie kończą jeszcze swojego udziału w imprezie, bo czeka je teraz walka o miejsca 5-8.

Nowy sponsor

Do grona karne- tów AZS UMCS Lublin dołączyła firma Tavex, która będzie wspierać koszykarki. Tavex to działająca już od ośmiu lat firma, która zajmuje się sprzedażą i skupem metali szlachetnych oraz walut z ponad 60 krajów. – To jest

taka nasza pierwsza sportowa inicjatywa w Polsce. Chcieliśmy gdzieś zaznaczyć tę naszą lokalną lubelską obecność i wybór padł na AZS UMCS. Duża w tym zasługa zaangażowania ze strony zarządu klubu. Dla nas bardzo ważna jest ta kwestia lokalności i tego, że AZS

UMCS jest blisko Lublina i jego mieszkańców. Jest też niezwykle popularny i osiąga sukcesy międzynarodowe. Ta decyzja nie była dla nas trudna, żeby nawiązać współpracę – mówi Aleksander Pawlak, prezes zarządu firmy Tavex cytowany przez portal azsumcs.pl. (LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1777

premiera opery
„Księżycowy świat”
Josepha Haydna

1778

otwarto teatr La Scala
w Mediolanie

1829

w Paryżu odbyła się
prapremiera opery „Wilhelm
Tell” Gioacchina Rossiniego

1940

urodził się Martin Sheen,
amerykański aktor

1958

amerykański atomowy
okręt podwodny USS
Nautilus przepłynął pod
biegunem północnym

1963

urodził się James Hetfield,
wokalista i gitarzysta grupy
Metallica

2004

NASA wystrzeliła
w kierunku Merkurego
sondę kosmiczną
Messenger

2012

XXX Letnie Igrzyska
Olimpijskie w Londynie:
złote medale dla Polski
zdobyli: kulomiot Tomasz
Majewski i sztangista
Adrian Zieliński

2013

Holender Pieter Weening
wygrał 70 Tour. De Pologne

4

medale (jeden złoty, dwa
srebrne i jeden brązowy)
zdobyli polscy sportowcy
na XV Letnich Igrzyskach
Olimpijskich w Helsinkach,
które zakończyły się 3
sierpnia 1952 roku

Albumy i przeboje

MUZYKA Wydany w czerwcu album „What Ifs & Maybes” podbija listy przebojów w Wielkiej Brytanii. Skąd wziął się Thomas Grennan? Urodził się w Bedford. Dziś 28-letni Tom w młodości grając dla Luton Town i Stevenage odkrył jednak, że nie jest w tym najlepszy i porzucił marzenie o karierze piłkarza. Po drodze studiował też aktorstwo. Choć zdarzało mu się śpiewać w szkole, nie planował wiązać z tym kariery. W końcu muzyka znalazła go sama: kiedy przeniósł się do Londynu i zaczął występować w lokalnych pubach. Tam przyuważył go duet Chase & Status, który zapro-

ponował mu współpracę. W 2017 roku po raz pierwszy wszedł do studia, aby nagrać z nimi „All Goes Wrong”. Rok później wydał swój debiutancki album „Lighting Matches”, a w 2021 roku ukazała się płyta „Evering Road”. Ta zawierała dwa platynowe single „Little Bit of Love” i „By Your Side”. W samej Korei Południowej Tom stał się supergwiazdą dzięki nominowanemu do BRIT „Little Bit of Love”. Singiel zdobył tam 30 milionów streamów i został scowerowany przez wiele K-popowych talentów. Brytyjczyk już planuje, jak odwdzińczy się fanom z Azji. Sukces płyty przypie-

cętowno wydanie wersji deluxe, na której znalazł się m.in. przebój stworzony z Calvinem Harrisem „By Your Side”, a także „People Always Meant To Be”, „Fade” oraz orkiestrowa wersja „Little Bit Of Love” nagrana w słynnym Abbey Road.

Aż trzy wydane w zeszłym roku utwory – „Remind Me”, „Not Over Yet” z KSI i „Lionheart (Fearless)” z Joelem Corrym – znalazły się na liście Największych piosenek 2022 roku. Zwiastowały też jego trzeci album. Wydany w czerwcu „What Ifs & Maybes” okazał się kolejnym sukcesem.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. FRANK FIEBER

Skradł nasze serca

NA PLANIE Adam Woronowicz szybko zdążył się przekonać, że pies może być ważnym członkiem rodziny, który niesamowicie wzbogaca relacje. Choć szczeniak jest w jego domu od niedawna, to już dostarczył im wiele radości i cała uwaga skupiona jest właśnie na nim.

Jakiś czas temu nawet nie myślałem, że nasza rodzina powiększy się o pieska, ale od niedawna jest z nami Charlie i to jest naprawdę duże wydarzenie dla nas wszystkich. Mega otworzyliśmy się na tego nowego członka rodziny. Naprawdę jest wyjątkowy i całkowicie skradł nasze serca. Poza tym to było marzenie mojej córki – mówi agencji Newseria Lifestyle **ADAM WORONOWICZ**.

Aktor nie ukrywa, że na początku nieco bał się dodatkowych obowiązków i komplikacji związanych z posiadaniem czworonożca, ale szybko się przekonał, że te obawy były na wyrost. Teraz cieszy się, że udało się spełnić marzenie córki. – Ona bardzo chciała pieska i od wielu miesięcy trula nam głowę, ale oczywiście my na początku: nie, nie, absolutnie nie, bo to jakoś nam skomplikuje życie i w ogóle. Teraz natomiast widzimy, jak bardzo pozytywnie Charlie na nią wpłynął. Pierwsza rzecz, którą zauważyliśmy, to że w odstawkę poszedł komputer, a dużo czasu spędza właśnie z nim. Wkręciła się w tego pieska i to jest bardzo fajne.

Aktor podkreśla, że jak na szczeniaka Charlie jest już bardzo poukładany. Szybko poznał zasady panujące w domu, nie sprawia żad-



nego kłopotu, nie robi bałaganu i nie niszczy przedmiotów. – Jest naprawdę bardzo fajnym pieskiem. Jak na szczeniaka zachowuje się fantastycznie. Zresztą, jak się bierze psa ze sprawdzonej hodowli, od hodowców, którzy mają doświadczenie, to widać, że te zwierzęta są po prostu spokojne. Były hodowane w bardzo

dobrych warunkach, więc piesek jest zadbane. Dostaliśmy też sporo informacji i wskazówek, jak się nim opiekować. Ostatnio byliśmy na szczepieniu, więc jest duża frajda, dużo się dzieje – opowiada.

Adam Woronowicz podkreśla, że Charlie już zaaklimatyzował się w jego domu i dobrze się czuje w ich to-

warzystwie, dostarczając im wiele radości. Każdy dzień przynosi też kolejne postępy w jego rozwoju. – Jest bardzo ciekawy, bardzo często nas samych zaskakuje. Widzimy na przykład, że o piątej nad ranem po prostu chodzi sobie po mieszkaniu i sprawdza, poznaje teren.

Od 25 sierpnia Adama Woronowicza będzie można

oglądać w filmie zatytułowanym „O psie, który jeździł koleją” w reżyserii Magdaleny Nieć. Głównym bohaterem tej produkcji jest owczarek Lampo, pies-podróżnik. Z kolei aktor wciela się w dyrektora stacji PKP, który z zazdrości o sławę owczarka robi wszystko, żeby się go pozbyć...

NEWSERIA LIFESTYLE

KARTKA Z KALENDARZA

1777

premiera opery
„Księżycowy świat”
Josepha Haydna

1778

otwarto teatr La Scala
w Mediolanie

1829

w Paryżu odbyła się
prapremiera opery „Wilhelm
Tell” Gioacchina Rossiniego

1940

urodził się Martin Sheen,
amerykański aktor

1958

amerykański atomowy
okręt podwodny USS
Nautilus przepłynął pod
biegunem północnym

1963

urodził się James Hetfield,
wokalista i gitarzysta grupy
Metallica

2004

NASA wystrzeliła
w kierunku Merkurego
sondę kosmiczną
Messenger

2012

XXX Letnie Igrzyska
Olimpijskie w Londynie:
złote medale dla Polski
zdobyli: kulomiot Tomasz
Majewski i sztangista
Adrian Zieliński

2013

Holender Pieter Weening
wygrał 70 Tour. De Pologne

4

medale (jeden złoty, dwa
srebrne i jeden brązowy)
zdobyli polscy sportowcy
na XV Letnich Igrzyskach
Olimpijskich w Helsinkach,
które zakończyły się 3
sierpnia 1952 roku

Albumy i przeboje

MUZYKA Wydany w czerwcu album „What Ifs & Maybes” podbija listy przebojów w Wielkiej Brytanii. Skąd wziął się Thomas Grennan? Urodził się w Bedford. Dziś 28-letni Tom w młodości grając dla Luton Town i Stevenage odkrył jednak, że nie jest w tym najlepszy i porzucił marzenie o karierze piłkarza. Po drodze studiował też aktorstwo. Choć zdarzało mu się śpiewać w szkole, nie planował wiązać z tym kariery. W końcu muzyka znalazła go sama: kiedy przeniósł się do Londynu i zaczął występować w lokalnych pubach. Tam przyuważył go duet Chase & Status, który zapro-

ponował mu współpracę. W 2017 roku po raz pierwszy wszedł do studia, aby nagrać z nimi „All Goes Wrong”. Rok później wydał swój debiutancki album „Lighting Matches”, a w 2021 roku ukazała się płyta „Evering Road”. Ta zawierała dwa platynowe single „Little Bit of Love” i „By Your Side”. W samej Korei Południowej Tom stał się supergwiazdą dzięki nominowanemu do BRIT „Little Bit of Love”. Singiel zdobył tam 30 milionów streamów i został scowerowany przez wiele K-popowych talentów. Brytyjczyk już planuje, jak odwdzińczy się fanom z Azji. Sukces płyty przypie-

cętowno wydanie wersji deluxe, na której znalazł się m.in. przebój stworzony z Calvinem Harrisem „By Your Side”, a także „People Always Meant To Be”, „Fade” oraz orkiestrowa wersja „Little Bit Of Love” nagrana w słynnym Abbey Road.

Aż trzy wydane w zeszłym roku utwory – „Remind Me”, „Not Over Yet” z KSI i „Lionheart (Fearless)” z Joelem Corrym – znalazły się na liście Największych piosenek 2022 roku. Zwiastowały też jego trzeci album. Wydany w czerwcu „What Ifs & Maybes” okazał się kolejnym sukcesem.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. FRANK FIEBER

Skradł nasze serca

NA PLANIE Adam Woronowicz szybko zdążył się przekonać, że pies może być ważnym członkiem rodziny, który niesamowicie wzbogaca relacje. Choć szczeniak jest w jego domu od niedawna, to już dostarczył im wiele radości i cała uwaga skupiona jest właśnie na nim.

Jakiś czas temu nawet nie myślałem, że nasza rodzina powiększy się o pieska, ale od niedawna jest z nami Charlie i to jest naprawdę duże wydarzenie dla nas wszystkich. Mega otworzyliśmy się na tego nowego członka rodziny. Naprawdę jest wyjątkowy i całkowicie skradł nasze serca. Poza tym to było marzenie mojej córki – mówi agencji Newseria Lifestyle **ADAM WORONOWICZ**.

Aktor nie ukrywa, że na początku nieco bał się dodatkowych obowiązków i komplikacji związanych z posiadaniem czworonożca, ale szybko się przekonał, że te obawy były na wyrost. Teraz cieszy się, że udało się spełnić marzenie córki. – Ona bardzo chciała pieska i od wielu miesięcy trula nam głowę, ale oczywiście my na początku: nie, nie, absolutnie nie, bo to jakoś nam skomplikuje życie i w ogóle. Teraz natomiast widzimy, jak bardzo pozytywnie Charlie na nią wpłynął. Pierwsza rzecz, którą zauważyliśmy, to że w odstawkę poszedł komputer, a dużo czasu spędza właśnie z nim. Wkręciła się w tego pieska i to jest bardzo fajne.

Aktor podkreśla, że jak na szczeniaka Charlie jest już bardzo poukładany. Szybko poznał zasady panujące w domu, nie sprawia żad-



nego kłopotu, nie robi bałaganu i nie niszczy przedmiotów. – Jest naprawdę bardzo fajnym pieskiem. Jak na szczeniaka zachowuje się fantastycznie. Zresztą, jak się bierze psa ze sprawdzonej hodowli, od hodowców, którzy mają doświadczenie, to widać, że te zwierzęta są po prostu spokojne. Były hodowane w bardzo

dobrych warunkach, więc piesek jest zadbane. Dostaliśmy też sporo informacji i wskazówek, jak się nim opiekować. Ostatnio byliśmy na szczepieniu, więc jest duża frajda, dużo się dzieje – opowiada.

Adam Woronowicz podkreśla, że Charlie już zaaklimatyzował się w jego domu i dobrze się czuje w ich to-

warzystwie, dostarczając im wiele radości. Każdy dzień przynosi też kolejne postępy w jego rozwoju. – Jest bardzo ciekawy, bardzo często nas samych zaskakuje. Widzimy na przykład, że o piątej nad ranem po prostu chodzi sobie po mieszkaniu i sprawdza, poznaje teren.

Od 25 sierpnia Adama Woronowicza będzie można

oglądać w filmie zatytułowanym „O psie, który jeździł koleją” w reżyserii Magdaleny Nieć. Głównym bohaterem tej produkcji jest owczarek Lampo, pies-podróżnik. Z kolei aktor wciela się w dyrektora stacji PKP, który z zazdrości o sławę owczarka robi wszystko, żeby się go pozbyć...

NEWSERIA LIFESTYLE